

# TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 41 (309)

10 PAŹDZIERNIKA 1997 R.

CENA 1,20 ZŁ

## Lekarska roszada

Od 1 października w wyniku przeprowadzonego konkursu stanowisko zastępcy dyrektora ds. lecznictwa w sanockim ZOZ-ie objął dr Zbigniew Wroński. Zastąpił on dotychczas pełniącego te obowiązki dr Mariana Buczka.

Doktor Wroński znany jest w sanockim środowisku medycznym, niegdyś zatrudniony był bowiem w tutejszym ZOZ-ie, skąd odszedł do Gminnego Ośrodka Zdrowia w Jurowcach. Od kilku lat prowadzi w Sanoku prywatną praktykę lekarską.

\*\*\*\*\*

Niebawem odbędzie się kolejny konkurs – tym razem na ordynatora Oddziału Ginekologii i Położnictwa. Z powodu rozwiązania umowy z dr Januszem Wrótnikiem, przestał on pełnić te obowiązki z dniem 15 września i na mocy porozumienia stron przeszedł do pracy w szpitalu w Ustrzykach Dolnych.

/jot/

## I znów tragedia na Dąbrówce

Mimo zamontowania sygnalizacji świetlnej i częściowego ograniczenia prędkości do 50 km/h na ul. Krakowskiej śmierć nadal zbiera swoje żniwo. Drugiego października w wyniku potrącenia przez fiata 126p śmierć poniosła tu 84-letnia staruszka. Równie tragiczny był wypadek, do jakiego doszło na Krakowskiej trzy dni później. Pod kołami fiata 125p zginęła następną kobieta.

Po raz kolejny apelujemy do kierowców i pieszych o rozwagę – bądźcie ostrożni! Szczególnie wieczorem, kiedy widoczność jest znacznie ograniczona. Życie wszak ma się tylko jedno...

/j/

*Antyki*  
Pracownia Renowacji Mebli  
SPRZEDAŻ - SKUP  
Sanok, ul. Zagumna 54  
tel. 463-66-81

## 12 października rozpoczyna się VIII Festiwal im. Adama Didura

Szczegółowy program wraz z przedstawieniem zespołów biorących udział w imprezie prezentujemy na str. 9.

Historyczna chwila

## Inauguracja z wykładem

W poniedziałek działalność rozpoczęła Profesjonalna Szkoła Biznesu. Jest to pierwsza w Sanoku placówka nauczania wyższego.

– Dzień szósty października przejdzie do historii naszego miasta – powiedział burmistrz Edward Olejko. – Jesteśmy przekonani, że przekazanie uczelni w dzierżawę obiektu po Ośrodku Transportu Leśnego było trafną decyzją. Oby placówka jak najszybciej wrosła w sanockie środowisko oświatowe.

Rektor Jan Spiechowicz podkreślił, że władze miasta od początku były bardzo przychylnie nastawione do idei utworzenia w Sanoku placówki nauczania wyższego.

Po okolicznościowych przemówieniach słuchacze złożyli ślubowanie. Zgodnie z tradycją panującą w szkołach wyższych oficjalną inaugurację zakończył pierwszy w roku szkolnym wykład. Prof. dr Mieczysław Kujda mówił o transformacji polskiej gospodarki.

Dyrektorem szkoły jest Stanisław Opalka. W PSB uczyć się będą 64 osoby. Czekają ich 5-stopniowa skala ocen oraz kilka chłodnych dni, gdyż do budynku nie doprowadzono jeszcze gazu.

(b)



Moment ślubowania

## OKNA PCV ... tańsze od drewnianych

- nie wymagają konserwacji (malowania)
- odporne na czynniki atmosferyczne
- 5 lat gwarancji

Sanok, Hała Targowa 1 p. tel. (0 13) 463-66-63



Wszystkim Nauczycielom z okazji Ich święta

- zdolnych uczniów
- zasobnych portfeli
- satysfakcji z twórczej pracy

życzy

Redakcja

(uczniowski koszt życzeń na str 6.)

**KOMAX**  
POLSKI PRODUCENT PAPIERU KOMPUTEROWEGO  
Sanok, ul. Mickiewicza 29 („Dom Turysty”), tel. (0-13) 463-14-39 w.55

<b>PAPIER</b> K OMPUTEROWY PAPIER KSERO ROLKI DO FAKSÓW I KAS ETYKIETY SAMOPRZYLEPNE	<b>KASETY</b> I TAŚMY DO DRUKAREK KOMPUTEROWYCH KAS FISKALNYCH MASZYN DO PISANIA	<b>CARTRIDGE</b> DO DRUKAREK LASEROWYCH ATRAMENTOWYCH TONERY DO KSEROKOPIAREK	<b>DYSKIETKI</b> MYSZKI, FILTRY I INNE AKCESORIA KOMPUTEROWE
--	---	--	--

dostawy na

## KOMPUTERY OPROGRAMOWANIE KASY FISKALNE KSEROKOPIARKI AKCESORIA SZKOLENIA SERWIS

CENA BEZ VAT	KOMPUTER	CENA BEZ VAT	MONITOR	CENA BEZ VAT	MODEL KOMPUTERA	SYSTEM OPERACYJNY	PAMIĘĆ EDO RAM	PAMIĘĆ PAMIĘĆ	CD. KARTA ROM MUZ.
909.-	AMD 5x86 K5-100	559.-	14" analog.	1448.-	ADAX Alfa 150 DOS	MS DOS	8 MB	1 MB	-
1039.-	AMD 5x86 K5-133	795.-	15" cyfrowy	1508.-	ADAX Alfa 166 DOS	MS DOS	8 MB	1 MB	-
1138.-	AMD 5x86 K5-166	1722.-	17" cyfrowy	2786.-	ADAX Bravo 166	Win. 95	16 MB	1 MB	16x +
1329.-	AMD K6-166			3598.-	ADAX Bravo MMX 166	Win. 95	16 MB	2 MB	16x +
1578.-	AMD K6-200			4298.-	ADAX Bravo MMX 200	Win. 95	16 MB	2 MB	16x +
989.-	IBM/CYRIX 6x86-166+	498.-	1.2 GB	2459.-	ADAX Bravo Internet 233	Win. 95	16 MB	1 MB	16x -
1018.-	IBM/CYRIX 6x86-200+	649.-	2.1 GB	2499.-	ADAX Delta 150	Win. 95	16 MB	1 MB	16x -
1248.-	INTEL Pentium 166	675.-	2.5 GB	2549.-	ADAX Delta 166	Win. 95	16 MB	1 MB	16x -
1458.-	INTEL Pentium 200	759.-	3.2 GB	3699.-	ADAX Delta 200	Win. 95	16 MB	2 MB	16x -
1319.-	INTEL Pentium 166 MMX	1359.-	6.4 GB	5299.-	ADAX Delta 233	Win. 95	32 MB	2 MB	16x +
1779.-	INTEL Pentium 200 MMX			5269.-	ADAX Omega 200 PRO	Win. 95	32 MB	2 MB	16x -
2398.-	INTEL Pentium 233 MMX			5599.-	ADAX Omega 200 PRO NT	Win. NT	32 MB	2 MB	16x -
				5989.-	ADAX Omega Pentium II 233 NT	Win. NT	32 MB	4 MB	16x +
				6649.-	ADAX Omega Pentium II 266 NT	Win. NT	32 MB	4 MB	16x +

38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wik. 6 tel./fax (013) 4630080  
SERWIS (013) 4637387  
38-400 Krosno, ul. Lwowska 2 tel./fax (013) 4327196  
38-600 Lesko, Rynek 1 tel./fax (013) 4698844

## NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 10.10 Daniela, Franciszka, Ludomira i Pauliny
- 11.10 Aldony, Dobromiły, Emilia i Zenajdy
- 12.10 Eustachego, Maksymiliana, Serafyny i Witolda
- 13.10 Edwarda, Gerarda i Teofila
- 14.10 Bernarda, Kaliksta i Liwii
- 15.10 Aurelii, Gościława, Jadwigi i Teresy
- 16.10 Ambrożego, Florentyny, Gawła i Gerarda

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 13.10 Ostatnie święto Fatimy zbliża nas do zimy

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 14.10 Dzień Edukacji Narodowej

Te piękne prawdziwki znalazł w Bieszczadach Pan Marek z Sanoka. Największy z nich ważył ponad 2 kg!



## DYŻURY W RADZIE MIASTA

465-28-06

13 października  
dyżur pełni  
przewodniczący  
**Andrzej Radwański**  
w godz. od 16<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup>

16 października  
dyżur pełni  
radny  
**Zygmunt Żyłka**  
w godz. od 17<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup>

## Wóz nie tylko na weekend



Firma „Santar” wprowadziła na sanocki rynek kolejny model fiata – palio weekend.

Prezentacji modelu dokonano w ubiegły piątek w salonie samochodowym „Santaru”. Po zapoznaniu zebranych z zaletami samochodu, każdy miał możliwość przejażdżki fiatem palio weekend. Pojazd wygląda elegancko, a – zdaniem tych, którzy spróbowali – prowadzi się go lekko. Czas umiły gości serwujące drinki i „koreczki”, później był skromny bankiet, a na koniec rozdawano reklamowe gadżety.

(b)

## VADEMECUM

### Sanok

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2  
Wypożyczalnia dla dorosłych: 10.00-18.00, pon., sob. 10.00-15.00  
Wypożyczalnia dla dzieci: 10.00-17.00, pon. 10.00-15.00 sob. – nieczynne  
Czytelnia: 10.00-18.00, pon., sob. 10.00-15.00

### Muzeum Historyczne (Zamek)

od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.  
czynne: od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

### Muzeum Budownictwa Ludowego (tel. 463-16-72)

Czynne codziennie 8.00-18.00.  
Ceny biletów: normalne 2,50 zł, ulgowe 1,50 zł

### Sanocki Dom Kultury (tel. 463-41-42) ul. Mickiewicza 24

• Kino premierowe  
10 października, godz. 19.00; 11 października, godz. 17.00, 19.30, „Zabójca” – film francuski

### Kino „Pokój”

10-11 października, godz. 17.00, „Jak kochają czarownice” – film amerykański  
10-11 października, godz. 20.00, „5 ton i on” – film amerykański  
12-19 października, godz. 20.00, „Zaginiony świat” – film amerykański

### Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9

Poplenerowa wystawa malarska „Zamość '97” czynna do 30 października w godz. 16.00-20.00 od poniedziałku do piątku.

### ODK „GAGATEK” ul. Kochanowskiego 25 tel. 463-02-62

MDK (Plac Św. Michała 6 tel. 463-09-15)

proceedzi nabór do kół zainteresowań:

Koło Plastyczne dla dzieci w wieku 6-7 oraz 11-15 lat, pierwsze spotkanie 15 października o godz. 16.30.

Zapisy telefonicznie lub osobiście w godz. 9.00-18.00.

### Zagórz

Kino „Sokół” przy MOK w Zagórz

Środowiskowy Dom Samopomocy (ul. ks. J. Winnickiego 1a, tel. 462-24-00)

• Bezpłatna pomoc ofiarom przemocy domowej.

Koledze Mirkowi Sikorze wyrazi szczerego współczucia z powodu śmierci **MATKI HELENY SIKORY** – długoletniej pracownicy Banku składają Dyrekcja i Pracownicy Banku Depozytowo-Kredytowego S.A. Grupa Pekao S.A. Oddział w Sanoku

## KRONIKA POLICYJNA

Na terenie ogródków działkowych Kiczury skradziono z klatki króliki o wartości 170 złotych. Kradzieży dokonano 20 września.

\*\*\*\*\*

Nieznany wandal uszkodził mikro-telefony w aparatach telefonicznych umieszczonych na budynku SDH na ul. Kościuszki. Straty wyniosły 338 złotych.

\*\*\*\*\*

Dwudziestego trzeciego września na ul. Krasieńskiego kierujący fiatem 125p potrafił pieszego, który doznał ogólnych obrażeń ciała.

\*\*\*\*\*

W nocy z 22 na 23 września włamało się do sklepu Arkady na ul. Grzegorza. Sprawca wybił szybę i skradł z wystawy kocy o wartości 310 złotych.

\*\*\*\*\*

Alkohol, papierosy, słodycze i zapalniczki padły łupem złodzieja, który z 25 na 26 września włamał się do baru Flisak. Straty oszacowano na 80 złotych.

\*\*\*\*\*

Dwudziestego szóstego września na terenie bazaru przy ul. Żwirki i Wigury skradziono saszetkę zawierającą prawo jazdy, dowód rejestracyjny i dowód osobisty oraz portfel z gotówką w kwocie 700 złotych.

\*\*\*\*\*

Tego samego dnia stwierdzono kradzież parasola EB z terenu baru Horn. Straty oszacowano na 1000 złotych.

\*\*\*\*\*

Do kolejnego aktu wandalizmu doszło w nocy z 26 na 27 września. Nieznany sprawca uszkodził autobus zaparkowany na Al. Wojska Polskiego, należący do PPKS Przemysł. Straty wyniosły 800 złotych.

\*\*\*\*\*

Spore straty poniósł właściciel dwóch rowerów górskich, które 27 września skradziono z jednej z piwnic budynku na ul. Jana Pawła II. Wartość jednośladów oszacowano na 4600 złotych.

\*\*\*\*\*

Podobnej kradzieży dokonano między 27 a 29 września w bloku na ul. Kochanowskiego 9. Tym razem łupem włamywacza padł „górał” wyceniony na 530 złotych.

\*\*\*\*\*

Przybory fryzjerskie o wartości 3000 złotych przywłaszczył sobie złodziej, który 29 września włamał się do zakładu fryzjerskiego na ul. Jana Pawła II.

\*\*\*\*\*

Wyjątkowy fart sprzyjał złodziejom 1 października.

\*\*\*\*\*

Z kiosku spożywczego na Al. Wojska Polskiego skradziono papierosy oraz gotówkę w wysokości 70 złotych. Łączne straty wyniosły 130 złotych. Sprawcy dostali się do środka po sforsowaniu klódek i zamków drzwi od strony zaplecza.

\*\*\*\*\*

Tego samego dnia włamana się do budynku mieszkalnego na ul. Traugutta, skąd złodzieje wynieśli gotówkę (również w obcej walucie) oraz biżuterię o łącznej wartości 12 000 złotych.

\*\*\*\*\*

Środa ta okazała się również pechowa dla jednej z mieszkank Sanoka. Podczas robienia zakupów skradziono jej portfel zawierający 800 złotych.

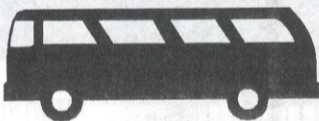
\*\*\*\*\*

Nieźle obłowili się złodzieje, którzy tego dnia włamali się do sklepu gospodarstwa domowego w Besku. Po wybiściu szyby wystawowej dostali się do środka, skąd wynieśli telewizory, kuchenkę mikrofalową, pralkę, czajniki bezprzewodowe, robot kuchenny, elektryczną maszynkę do mięsa, sokowirówkę, żelazko, ekspres do kawy i kralnicę. Straty oceniono na 7300 złotych.

\*\*\*\*\*

Pierwszego października w godzinach rannych doszło do wypadku drogowego na ul. Lipińskiego. Pod koła poloneza dostała się przechodząca przez jezdnię młoda kobieta. Piesza doznała złamań kości miednicy i obojczyka.

## PRZYSTANKI PRZENIESIONE



Urząd Miasta Sanoka informuje, że na ulicy Krakowskiej zostaje zmienione umiejscowienie przystanków MKS tj.:  
– Przystanek MKS z łuku drogi koło sygnalizacji świetlnej od strony torów kolejowych, zostaje przeniesiony do istniejącej zatoki w pobliżu wjazdu w ulicę Okulickiego.

– Przystanek umieszczony za ulicą Lisowskiego od strony pawilonów meblowych, zostaje przeniesiony do zatoki, z której korzystają autobusy PKS (koło ulicy Stojalowskiego).

Powyższe zmiany podyktowane są koniecznością poprawy bezpieczeństwa ruchu na ul. Krakowskiej. Zostały one wprowadzone na wniosek Rady Dzielnicy Dąbrówka oraz Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 września 1997 roku zmarła



## HELENA SIKORA

która była długoletnim, zasłużonym i oddanym Pracownikiem naszego Banku. W Zmarłej tracimy nieodżałowaną Koleżankę i Przyjaciela.

Dyrekcja i Pracownicy Oddziału BDK SA w Sanoku

NUMER REDAKCYJNY  
463-25-79

MARIUSZOWI ZABŁOTNEMU  
I JEGO MAŁŻONCE

z powodu straty ukochanego  
Synka szczerze kondolencje  
składają

Zawodnicy, Pracownicy oraz Zarząd „MKS STAL SANOK”

## KALUŻYŃSKIEGO TEORIA HIGIENY

Zygmunt Kalużyński, krytyk filmowy i publicysta należy z pewnością do najbardziej barwnych postaci w naszym składnie monotomnym życiu kulturalnym. Ten niepozorny człowieczek w wiecznie wymiętych spodniach i wiekowej marynarce, drapiący się charakterystycznym gestem w łysinę, został obdarzony przez naturę duchem wielce niepokornym. Jego brak szacunku dla jakichkolwiek autorytetów, błyskotliwa inteligencja, gryząca ironia a także wielce oryginalne poglądy, sprawiły, że narażał się dosłownie wszystkim.

W „Paszkwilu na samego siebie” Kalużyński wyznaje, iż cieszy się opinią osobnika o „higienie raczej ogólnikowej”. Znajomym Kalużyńskiego zdarzało się nierzadko napomknąć coś nieośmieszającego na ten temat: „Nieżyjący Kazimierz Rudzki, który był moim kolegą szkolnym /.../ powiedział mi, w owym tonie fałszywie ojcowiskim, który mu zdobył sławę jako konferansjerowi i którego używał również na co dzień: „Zygmusiu, mówią o tobie, że jesteś brudny”. „Niesłusznie – odpowiadam mu na to – co prawda jestem zaniedbany w ubraniu, ale się myję i również się kąpię” (co jest prawdą). Na to Rudzki przyjrzał mi się powtórnie z wyrazem przygnębionej troski, który stanowi jego copyright, i stwierdził: „Może powinieneś zmienić wodę”. Kiedy indziej Rudzki zainteresował się garniturem, najlepszym, jaki posiadam, który w czasie pobytu we Francji uszył mi znajomy krawiec po niższej cenie. „Skąd masz tę marynarkę? Czy sam ją uszyłeś?” „Szkrojona w Paryżu” – odpowiadam. „A ty gdzie wtedy byłeś?”

Jako że Kalużyński sam zajmuje się swoim gospodarstwem domowym, w celu oszczędzenia czasu i energii przestał sprzątać w ogóle. I tu wydawać by się mogło, że zostanie zavalony

brudem, ale nie, nasz dzielny krytyk filmowy, z niejakim zdziwieniem, stwierdził, że: „po upływie lat wygląd (jego) nory zmienił się niewiele /.../ podłoga wygląda stale tak samo: zapewne ruchy jakie wykonują przechodząc, sprawiają, że kurz przesuwa się i układa się pod ścianami w postaci zwojów, które od pewnego momentu przestają się powiększać i które, gdybym chciał, mógłbym usunąć jednym ruchem ręki. Jednak waham się, ponieważ po prostu przywiązałem się do nich /.../ Okazuje się również, że materiały, na przykład zasłona na okno, pobierają cząstki kurzu tylko do pewnej granicy chłonności, po czym zamieniają się w tkaninę trwale mineralnie zanieczyszczoną, niby stary dywan. Nie zauważyłem też skutków na zdrowiu: czuję się tak samo źle jak zawsze”.

Kalużyński na poparcie swojej tezy o szkodliwości higieny przytacza cały szereg argumentów natury zarówno naukowej, jak i religijnej – np. św. Ignacy Loyola powiada: „chrześcijanin nie powinien bać się brudu swojego bliźniego”. Według Russela pierwsi mnisi czystość traktowali z odrazą: „Wszyscy nazywano „perłami Boga i były uważane za dowód świętości. Święci, zarówno kobiety jak mężczyźni, chlubil się, że woda nigdy nie dotknęła ich stóp, z wyjątkiem momentu, gdy przechodzili przez rzekę”.

Czytelników zainteresowanych szczegółami tej niezwyklej teorii odsyłam do znakomitego „Paszkwilu na samego siebie” wydanego przez PIW w 1988 roku, gdzie odnajdą również wiele tyleż hulwersujących co niebanalnych myśli na temat filmu, literatury, religii czy historii.

Jacek Mączka

## LXVI Sesja Rady Miasta Sanoka

Zgodnie z zapowiedzią prezentujemy dziś szczegóły obrad sesyjnych, które odbyły się 30 września.

Sprawą, która wywołała burzliwą dyskusję był wykaz terenów przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe na zaspokojenie potrzeb kandydatów do spółdzielni mieszkaniowych. Mowa tutaj o działkach przy ulicy Głowackiego, Wypiańskiego i Chrobrego. Dotacja przyznana przez budżet państwa na uzbrojenie terenów należących do Sanoka, mogła zostać wykorzystana pod warunkiem podjęcia decyzji w tej sprawie do 30 września.

Przewodniczący Komisji Finansowej Zygmunt Podkalicki stwierdził, iż Komisja zgodnie opiniuje wniosek, lecz w załączniku proponuje wykreślenie z treści uchwały jednej z działek przy ul. Chrobrego nr 241/2 o powierzchni 1h 66a 00m<sup>2</sup> Kw nr 30064. Radny Zygmunt Żyłka zadał pytanie burmistrzowi Edwardowi Olejce dotyczące sposobów sprzedaży wymienionych terenów oraz wysokości kosztów ponoszonych przez przyszłych mieszkańców domów, które zostaną wybudowane w tym miejscu. Burmistrz odpowiedział, że działki będą zbywane za pośrednictwem spółdzielni w formie przetargu ograniczonego, w którym wezmą udział kandydaci zarejestrowani w spółdzielni. Mieszkańcy w bezpośredni sposób nie odczują zmiany kosztów.

Sanoccy Radni byli oburzeni faktem, iż tak bardzo ważna uchwała jest omawiana „za pięć dwunasta” i brak jest dokładnych informacji na temat wysokości dotacji. Ostatecznie jednak zaakceptowali projekt uchwały i załącznika.

Kolejne uchwały, które poddano głosowaniu dotyczyły: sprzedaży nieruchomości niezabudowanych przy ul. Rymanowskiej i na osiedlu Okrzei, oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości na tymże osiedlu, zmiany nieruchomości położonych w Sanoku-Obęb Olchowce. Zostały one przegłosowane większością głosów.

Ostatnia sprawa dotyczyła przyznania prawa do używania herbu Miasta Sanoka dla Klasztoru OO. Franciszkanów, którzy prawo takie otrzymali.

(kr)

O zmianie organizacji ruchu raz jeszcze

## „RONDO” zdaje egzamin

Już od trzech tygodni obowiązuje nowa organizacja ruchu drogowego. W przeddzień jej wprowadzenia, fachowców z Urzędu Wojewódzkiego, którzy podjęli tę decyzję, odsądzano od czci i wiary zarzucając im brak kompetencji. Czy słusznie?

Zdaniem oponentów już pierwszego dnia obowiązywania nowych przepisów w okolicach Autosanu miał powstać gigantyczny korek. Nic takiego jednak nie nastąpiło, a policjant kierujący ruchem wręcz chwalił sobie nowo wprowadzone rozwiązanie, podkreślając lepszą rotację pojazdów.

Komendant sanockiej drogówki Emil Zadarko zdecydowanie broni nowej organizacji ruchu. – Jeżeli komuś wydaje się, że przepisy wprowadzone zostały na zasadzie losowej, to jest w błędzie. Wraz z ludźmi z Urzędu Wojewódzkiego braliśmy pod uwagę różne możliwości, starając się wybrać optymalne rozwiązanie. Rzeczywiście, wyłączenie jednego kierunku ruchu na jednej z głównych ulic Sanoka mogło się wydać nieprzemysłanym posunięciem, ale to tylko pozory. Teraz jest większa przepustowość ruchu, lepsza rotacja, samochody bezkolizyjnie pokonują wszystkie trzy skrzyżowania (przy Autosanie, przejeździe kolejowym i na styku ulicy Kolejowej z Lwowską – przyp. red.), co znacznie ułatwia pasy rozjazdowe, namalowane zaraz po wprowadzeniu zmian. A może być jeszcze lepiej. Do końca października mają zostać zainstalowane światła przy moście olchowickim. Planowane jest też poszerzenie łuków na wąskich zakrętach. Poza tym dobrze byłoby wyłączyć przystanek przy ul. Beksińskiego z komunikacji PKS, bo zatrzymujące się autobusy nieco komplikują ruch.

Oczywiście kierowcom spoza Sanoka nadal zdarza się wjeżdżać na ul. Lipińskiego pod prąd, ale na razie nie karamy mandatami. Obowiązuje jeszcze „okres ochronny”, ale już wkrótce przestaniemy być pobłażliwi.

Kierowcy chyba również powoli zaczynają przyzwyczajać się do nowej drogowej rzeczywistości. – Moje nastawienie do zmian na początku było

raczej sceptyczne – mówi jeden ze zmotoryzowanych. – Nie bardzo wyobrażałem sobie, jak na tak ważnej dla miasta arterii można pozostawić tylko jeden kierunek. Bardzo szybko okazało się jednak, że stworzenie swego rodzaju ronda doskonale zdaje egzamin. Przepustowość i rotacja są o niebo lepsze. Wprawdzie teraz droga z Posady do centrum nieco się wydłużyła, ale przynajmniej nie denerwuję się, czekając na skrzyżowaniu, aż któryś kolega „po kółku” wreszcie mnie łaskawie przepuści. Dobrze pomyśleli.

Zadowoleni są również mieszkańcy ul. Lipińskiego, którym znacznie ograniczono dawkę hałasu, wstrząsów i spalin. Nowe rozwiązania uważają za właściwe, zwracając jedynie uwagę na nadmierną szybkość z jaką poruszają się kierowcy. – Policja powinna stanąć tu sobie z radarem tak około 6.30 rano – mówi. – Jeżeli „mistrz kierowcy” w ciągu jednego dnia złapie ze dwa mandaty, odechce mu się wyścigów.

Na początku nową organizację ruchu ostro oprotowała Rada Dzielnicy Posada. Do dziś negatywne nastawienie tamtejszych społeczników nieco „stopniało”, jednak nadal punktuja kilka kwestii, które znacznie poprawiłyby sytuację. Przede wszystkim chodzi o ogromnie przeciążony odcinek powyżej Autosanu. Niezbędne jest tam poszerzenie jezdni, czy wręcz nawet wprowadzenie trzeciego pasa ruchu. Przy nowych przepisach mieszkańcy dzielnicy – a szczególnie osiedla przy ul. Robotniczej – mają utrudniony dojazd do centrum miasta. „Zerówka” jeździ co 40 minut, a popularną „piątkę” trzeba zaś iść aż za wiadukt. Zdaniem Rady problem komunikacyjny rozwiązałoby stworzenie dróg lokalnych, łączących Posadę z Zatorzem oraz osiedle Robotnicza z ulicą Stróżowska. Rozmowy w tej sprawie są w toku.

Bartosz Błażewicz

Szkoła w Państwowym Pogotowiu Opiekuńczym

## Nauczanie i terapia

W sanockim Państwowym Pogotowiu Opiekuńczym od siedmiu lat działa szkoła podstawowa. Może się w niej uczyć ok. dwudziestu uczniów (w pogotowiu jest miejsce dla czterdziestu wychowanków). Funkcjonują tu cztery oddziały klasowe.

W klasach od I do III prowadzone jest nauczanie początkowe, kolejny oddział obejmuje klasę czwartą i piątą, a trzeci szóstą i siódmą. Osobny oddział powstał dla ósmoklasistów. Lekcje trwają od godziny ósmej do dwunastej trzydziestej.

Uczą się tu zarówno dzieci zdrowe, jak i te, które nie spełniają normy intelektualnej, a przede wszystkim są znerwicowane, cierpią na fobię szkolną, brak im motywacji do nauki, mają spore opóźnienia w realizacji programu nauczania.

Jest to szkoła szczególna. Nauczyciele stosują daleko posuniętą indywi-

dualizację i wiele ćwiczeń z zakresu korekcji i reedukacji. Uwypuklają terapeutyczne formy i metody pracy. Na bieżąco wykrywane są braki i deficyty, które warunkują dobór specjalnych metod pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Nauczyciele i wychowawcy są specjalistami z dziedziny terapii i leczenia. Prowadzą zajęcia w sposób bardzo różnicowany, mają świadomość problemów, z jakimi zmagają się uczniowie. Jak w każdej szkole, nauczyciele prowadzą dokumentację postępów uczniów. Później arkusze ocen wraz z diagnozą przekazywane są do

szkoły, w której uczeń kontynuuje naukę. Program nauczania i sposób jego realizacji dostosowane są do możliwości uczniów.

Szkoła w Państwowym Pogotowiu Opiekuńczym spełnia bardzo ważną rolę. Dzięki niej dzieci mające problemy z przyswajaniem wiedzy mogą ją uzupełnić, nie są dyskryminowane przez rówieśników. Jej charakter i klimat sprawia, że większa liczba uczniów dociera na lekcje i ma możliwość nadrobienia braków.

(kr)

\*\*\*

Pogotowia Opiekuńcze tworzone są dla dzieci i młodzieży (w wieku od trzeciego do osiemnastego roku życia) pozbawionych całkowicie, częściowo lub okresowo opieki rodzicielskiej, zagrożonych uzależnieniem, z zaburzeniami zachowania, niedostosowanych społecznie, z obszarów dotkniętych patologią. Teoretycznie przebywają tu przez trzy miesiące, jednakże w praktyce okres ten może wydłużyć się nawet do pół roku. W szczególnych przypadkach, kiedy postępowanie sądowe nie jest zakończone lub brak jest miejsca w placówkach docelowych, jeszcze bardziej.



Wiesława Stodolak prowadzi zajęcia reedukacyjne na bazie języka polskiego w klasach I-III

REKLAMY REKLAMY REKLAMY REKLAMY REKLAMY

biuro turystyczne  
**KURIER**  
zaprasza do swojego oddziału  
SANOK ul. MICKIEWICZA 11  
Konkurencyjne ceny  
Profesjonalna obsługa !!!  
BILETY LOTNICZE  
WZASY, WYCIECZKI  
MIĘDZYNARODOWE BILETY AUTOKAROWE

# Nie taki wilk straszny ...

„Chroniąc wilka uszanujmy prawa hodowców” oraz „Z wilkiem do NATO” to tylko niektóre z hasel, jakie były wypisane na transparentach uczestników wtorkowej pikietki pod Urzędem Wojewódzkim w Krośnie.



Właśnie we wtorek ekolodzy z Polski i zagranicy wyznaczili sobie spotkanie, którego celem był protest przeciwko odstrzałowi bieszczadzskich wilków. Na pikiecie przybyło kilkadziesiąt osób, m.in. z Belgii, Słowacji, Stanów Zjednoczonych, Szkocji oraz z Polski (m.in. z Pszczyny, Bielska-Białej, Warszawy).

Protestujących przyjął wojewoda Piotr Komornicki, który zapewnił przedstawicieli organizacji ekologicznych, uczestniczących w pikiecie, że w województwie krośnieńskim, nie ma zagrożenia dla gatunku *canis lupus* i „że podejmowane są działania zmierzające do sensownej ochrony w granicach takich, jakie pozwolą na normalne funkcjonowanie ludzi i gospodarki na tym terenie”.

Wojewodzie została wręczona petycja, w której uczestnicy pikietki domagają się objęcia wilków bieszczadzskich ochroną gatunkową.

Jak powiedział Janusz Korbelz Pracowni na Rzecz Wszystkich Istot, „celem akcji nie był atak na wojewodę, lecz poinformowanie, że cofnięcie decyzji o odstrzale 93 wilków, ma za sobą ogromne poparcie dużej rzeszy ludzi, którzy zajmują się ochroną przyrody w Polsce i na świecie”.

Jak potoczą się losy tej sprawy zobaczymy za jakiś czas, tymczasem wojewoda obiecał, że jeśli myśliwi poz-

yskają w tym sezonie 30 wilków, z planowanych 93, to od przyszłego roku wilk w krośnieńskim będzie objęty ochroną całkowitą. Całej akcji pod krośnieńskim urzędem towarzyszyły dźwięki bębnow i chińskich talerzy. Wrażenie potęgował wyjący pół-wilk, pół-pies Skukam, należący do słowackiego aktywisty z organizacji VLK, Juro Lukača oraz liczba 93 ułożona z zapalonych zniczy.

Pikieta przebiegała spokojnie i nie odnotowano żadnych incydentów, oprócz tego, że policja nie mogąc wylegitymować starszych uczestników pikietki, uwięziła się na młodszych protestujących.

Druza odsłona pikietki miała swoje miejsce na Słowacji, gdzie protestowano przeciwko kłusownictwu na wilki, które odbywa się tam za cichym przyzwoleniem władz.

Należy przypomnieć w tym miejscu, że wilk na Słowacji objęty jest całkowitą ochroną gatunkową i, co oczywiste, polowania na ten gatunek są zabronione, ale chęć zysku sprawia, że tamtejsze władze leśne zezwalają na odstrzał wilków.

Wilków na Słowacji jest obecnie 280 sztuk, tymczasem w ciągu ubiegłego roku skłusowano 150 sztuk.

Jakub Górski  
Radio Bieszczady

## TOM-PLAST

W artykule „Sanocki biznes” w poprzednim numerze (40/97), zamiast „Ton-Plast”, na co zwrócił uwagę przedstawiciel firmy, winno być „TOM-PLAST”. Za pomyłkę przepraszam zainteresowanych oraz Czytelników.

(mt)

## OFERTA Z REINHEIM

Nazywam się Milo Hör, urodziłem się 11 lutego 1965;

Wyszkolenie średnie, zawód wykonany – magazynier, wzrost – 1,80 m, waga 75 kg.

Wygląd – sylwetka szczupła, włosy ciemny blond, krótko ostrzyżone, oczy ciemnobrązowe. Mam wąsy, które trochę zasłaniają moje usta.

Charakter: prosty, skromny, oszczędny ale nie skąpy, rozważny, towarzyski a jednak trochę samotny.

Zainteresowania: wycieczki piesze i rowerowe, gram na akordeonie, oglą-

dam telewizję i słucham muzyki (ale nie nudnej). Od czasów wojskowych lubię teatr. Była to zawsze wielka przyjemność, wszystko jedno czy była to opera, operetka lub sztuka teatralna.

5-7 lat aktywnego uczestnictwa w grupie kostiumowej z dużą ilością występów. Ważnym punktem tej działalności był 10 dniowy wyjazd do Szwecji. To była wspaniała zabawa aż do momentu, gdy stałem się trochę za stary. Potem były spotkania z byłymi przyjaciółmi ze szkoły, które jednak z czasem się skończyły. Teraz wyjeżdżam zawsze z rodziną samochodem campin-

„exaggeration” (str. 13), sugerując, że różnią się one od polskich odpowiedników jedynie końcówką. Co oznaczałoby, że od dzisiaj nie będziemy już mówić „bez przesady” tylko „bez eksageracji”!

Rozwijając dalej tę „metodę” autorzy ogłaszają tryumfalnie na stronie 20: „DOTYCHCZAS PRZEDSTAWIONO: 695 wyrazów”. Chciałoby się zapytać: „I co z tego?” Wiadomo, że przy poprawnej nauce języka obcego, znajomość prawie 700 wyrazów daje możliwość nawiązania skutecznego kontaktu w większości sytuacji życia codziennego. Tylko, że dotyczy to wyrazów pierwotnych dla danego języka, które bardzo rzadko bywają podobne do wyrazów z języków obcych. Proszę natomiast spróbować się porozumieć w sprawie obiadu lub wycieczki do kina słowami takimi jak „abnegacja”, „kontrydykacja”, „kontyngencja” (!?) oraz „inkogruencja” (!?!). Już najlepsza z tego „kondolencja”, dla nabywców omawianego dzieła ma się rozumieć. Co ciekawe, na stronie 17 autorzy najzwyczajniej sugerują nieuctwo tym czytelnikom, którzy nie potrafią się w cytowanej liście wyrazów angielskich dopatrzeć polskich odpowiedników.

Są też zwyczajne błędy i reguły zmyślone. Np. na stronie 87: „Polskim wyrazem kończącym się na -m, odpowiadają angielskie wyrazy kończące się na -m”. Zapewne chodzi o dom (house), sam (alone) albo może tabernakulum (tabernacle)! Dalej, na tej samej stronie: „Polskim wyrazem kończącym się na -ma, odpowiadają angielskie wyrazy kończące się na -ma”. Na przykład brama (gate), rama (frame), a już na pewno karczm (inn)!

Usilne poszukiwanie reguł w języku, który jest z natury organizmem żywym i ciągle zmieniającym się, prowa-

dzić też będzie do błędnej interpretacji słów które brzmią tak samo, ale co innego znaczą, np. **actual** = rzeczywisty, natomiast **current** = aktualny, bieżący.

Konieczność dostarczenia niniejszego listu przed zamknięciem numeru TS nie pozwala na wnikliwszą analizę błędów, nonsensów i nadużyć, których dopuszczono się w omawianej książeczce. „Podręcznik” opatrzone listą nazwisk kilkudziesięciu docentów, doktorów i magistrów, zresztą z... Politechniki Wrocławskiej (tam pewnie najlepiej uczą angielskiego we Wrocławiu). Można by go potraktować jako ciekawostkę lub żart znużonych inżynierów, którzy przepuścili przez komputer cały wielki słownik angielsko-polski i uzyskali w efekcie listy wyrazów polskich i angielskich (głównie zresztą pojęć naukowych, a nie wyrazów potocznych) wywodzących się z łaciny i wobec tego pisanych podobnie. Można by – gdyby nie samozaparcie, z jaką wszystkim dzieciom w klasie wręczano książki, żeby zabrały je do domu i zastanowiły się jeszcze nad zakupem. Nie znam rozmiarów zjawiska, ale wiem, że nie ograniczało się ono tylko do klasy mojego dziecka. Nie dajmy się nabijać tj. przepraszam „indukować” w butelkę.

mgr filologii angielskiej  
Agnieszka Jungiewicz  
przy współpracy  
mgr inż. elektronika  
Piotra Jungiewicza

P.S. Wszystkie wyrazy „polskie” na tyle dziwne, że przeciętny posiadacz polskiej matury czy nawet magister ich nie rozumie, utworzono na podstawie treści omawianej książki i wyraźnej sugestii autorów, że pisze się je podobnie jak angielskie odpowiedniki i właściwie różnią się tylko końcówką.

## Śladem naszych publikacji

W związku z artykułem Pana Marcina Kandefera z dnia 12.09.1997 r. pt. „Zator?” informuję, że nie istnieją żadne „zgrzyty” pomiędzy władzami Polskiego Związku Łyżwiarstwa, a Urzędem Miasta Sanoka. Wręcz przeciwnie, dzięki dobrej współpracy udało się kilkakrotnie umieszczać w kalendarzu imprez PZŁS organizację zawodów na torze w Sanoku, które pierwotnie miały być rozgrywane na innych obiektach. Kwestia budowy hali nad torem nie była podnoszona przez władze PZŁS natomiast, jako władze miejskie analizowaliśmy taką możliwość ze względu na informacje, jakie ukazały się w mediach po lu-

towych mistrzostwach świata w łyżwiarstwie szybkim, rozgrywanych w Warszawie. Z prośbą o analizę takiej możliwości wystąpili również urzędnicy z Urzędu Wojewódzkiego w Krośnie i UKFiT w Warszawie.

Spotkanie w Urzędzie Miasta odbyło się przed wizytą Burmistrza Edwarda Olejki u Prezesa PZŁS K. Kowalczyka, który wykazał się dużą przychylnością dla naszego projektu m.in. biorąc pod uwagę dotychczasowy przebieg współpracy.

Nie były to deklaracje gołosłowne ponieważ, dzięki jego osobistemu poparciu i zaangażowaniu plan moderni-

zacji toru lodowego uzyskał pozytywną opinię Zarządu Głównego PZŁS, na posiedzeniu w dniu 25.09.1997 r.

Zdaje sobie sprawę, że ze względu na skomplikowanie całego przedsięwzięcia, jego opisanie może być nietławe, ale na pewno nie służy realizacji zamierzeń dopatrywanie się konfliktów tam gdzie ich nie ma.

Odnosząc się do ostatniej kwestii podniesionej w artykule, w przypadku konieczności zamknięcia toru, teren zostanie wykorzystany na organizację obiektów sportowych o innym przeznaczeniu.

Z-ca Burmistrza  
mgr Piotr Mazur

gowym na urlop. Byliśmy w Londynie, 7 dni w Paryżu, gdzie zwiedziliśmy miasto. Zwiedziłem też Szwajcarię, gdzie było bardzo wspaniale. O Budapeszcie i gorących kąpielach nie mogę zapomnieć do dzisiaj. Bardzo chętnie maluję, najczęściej podczas urlopu. Czytam też książki, ale bardzo rzadko.

Mam 31 lat i chciałbym połączyć się z prostą, skromną i inteligentną kobietą, która ceni oszczędność i ma dobre maniery. Dobrze, aby była to wdowa z dzieckiem, która chciałaby spędzić resztę swojego życia ze mną. Powinna mieć dziecko, ponieważ lubię dzieci a z własnego muszę jednak zrezygnować. Powodem tego jest choroba, której nie chciałbym widzieć u swoich dzieci.

Dzięki własnej oszczędności oraz dlatego, że jestem u siebie, mogę bez problemów zatroszczyć się o przyszłą rodzinę. Moja kobieta powinna być inteligentna, aby mogła zarządzać gospodarką. Pięknie byłoby, aby cieszyła się pracą w ogrodzie.

W tym roku (październik) przyjadę do Sanoka wozem campingowym z moją rodziną i psem.

Może do tego czasu znajdzie się wdowa z dzieckiem, która odważy się rozpocząć nowe życie ze mną w mieście partnerskim Reinheim.

Milo Hör  
Bahnhofstr. 49  
Reinheim

## Dziwny cel – odnaleźć wrak!

Cała historia zrodziła się dobrych kilka lat temu, gdy wędrowałem z małą grupką bieszczadzkiemi szlakiem granicznym z Okraglika w stronę Rabiej Skały. Wraz z Bogusiem Siwcem zauważyliśmy wówczas pod szczytem Szczawnik dziwny metalowy kształt przypominający dużą chłodnicę. Doprawdy skąd ona się tam wzięła? Miały lata, do tematu nie wracałem, aż nagle pewnego wiosennego dnia spotkałem się z panem Jakubem Demelem w Nowosiólkach i na powrót wróciły wspomnienia. Otóż po kilku minutach rozmowy pojawił się na stole pocisk kal. 37 mm z działka lotniczego, który dowodził, że gdzieś na odcinku Okraglik-Plasza może leżeć jakiś zestrzelony samolot, ale gdzie i jaki? Po kilku dniach pojechaliśmy do Wetliny chcąc na przyszłość nawiązać kontakt ze Strażą Graniczną. Po drodze w zagrodzie w Strzebowiskach ujrzeliśmy coś, co doprowadziło mnie do stanu maksymalnego podekscytowania. Na podwórku leżała sobie łopata śmigła z wyrytymi na niej znakami rosyjskiego alfabetu – wiedziałem, że trafiliśmy na trop zestrzelonego rosyjskiego samolotu, a wszystko wskazywało na to iż był to szturmowy Il-2!!! Syn gospodarza, do którego to należała łopata obojętnie stwierdził iż pochodzi ona ze szczytu Szczawnik. Ponadto dodał iż leży tam jeszcze więcej metalowych części. Wszystkie powyższe fakty świadczyły dobitnie o kraksie samolotu. Teraz w głowie zaczął rodzić się już konkretny plan wyprawy na poszukiwanie wraku. Zapłaciłem wici pocztą do znajomych w kraju dając znać na jakim tropie jestem. Otrzymałem „polecenie” z Gdyni, bym czekał cierpliwie na przyjazd z wybrzeża Mariusza Konarskiego, vel „Konara”, który aż się palił do poszukiwań. Nadeszły wakacje i pewnego dnia zaproponowałem memu naczelnemu Radio „Bieszczady” – Jakubowi Osice by w ramach powstającego klubu „Poszukiwaczy Zaginionej” ruszył śladem tego znaleziska i po chwili miałem jego zgodę. W międzyczasie „Konar” wraz z rodziną zjechał

na wywczas do Woli Sękowej. Po paru telefonach wszystko było przygotowane: samochód Radia z komórkowcem, „Konar” oraz nasi przewodnicy Jakub i Grzegorz Demelowie.

Jedenastego sierpnia, równo z brzaśkiem „Citröen Radio Bieszczady” ruszył w góry po przygodę. Gdy dojechaliśmy do Jabłonek, za pomocy komórkowca zdałem pierwsze relacje na żywo do Radia a nasz nieoceniony DJ Artur Rudnicki stopniowo zaczął podgrzewać atmosferę wokół naszej wyprawy. W efekcie wymyślił konkurs dla słuchaczy – „Jakiego samolotu szuka

dalej. Andrzej zostaje przy samochodzie a nasza czwórka zaopatrzona w spore plecaki, wykrywacz metalu „Konara” oraz profesjonalny sprzęt foto rozpoczyna ostrą wspinaczkę pod górę w stronę szlaku granicznego. Po około czterdziestu minutach jesteśmy na granicy i skręcamy w stronę szczytu Plasza, gdzie wg relacji p. Jakuba Demela powinniśmy znaleźć miejsce upadku samolotu. W trakcie wędrowki zauwa-

eterze. Dochodzimy do Plaszy i zaczynamy penetrację szczytu – sporo amunicji po c.k. piechocie z lat 1914-1916, okopy, stanowiska ogniowe, stara saperka itp. Ale samolotu nie ma!!! Myny nam rzędna, nastrój się pogarsza, ale szukamy dalej – ciągle nic. Nie ma wyjścia. Wracamy. Andrzej przez radiostację, zdziwiony nieco, pyta dlaczego jeszcze nie spenetrowaliśmy Szczawnika. Cóż, wracamy w stronę tego szczytu – p. Jakub niesie plecaki, a my we trzech przeczesujemy las. Idę na przedzie, trudno coś dostrzec w gąszczu drzew. Lecz nagle staję jak wryty, przede mną leży spory kawał blachy. Skąd tu się wziął?! Biegiem skaczę jeszcze kilka metrów i dziki wrzask radości niesie się po drzewach. Jest!!! Znalazłem miejsce upadku i eksplozji samolotu. Wszyscy się zbierają i nastój od razu się poprawia. Zaczynamy uważnie penetrować znalezisko – dookoła pełno duralowych blach, przewodów, płyt pancernych, tudzież części silnika z rosyjskimi znakami, pleksi, ebonitu itp. Na blachach świetnie zachowana oryginalna kolorystyka, fuzja barw ciemnozielonych i błękitnych. Powierzchnia znaleziska to dobre kilkaset metrów kwadratowych. Stopniowo znosimy co ciekawsze elementy Il-a. Jesteśmy zupełnie pewni, że w miejscu, gdzie się znajdujemy uderzył w ziemię i eksplodował rosyjski szturmowy „latający czołg” Il-2, chyba m 3!!! W pobliżu znaleziska uwagę „Konara” przykuwają dwa dziwne kopczyki, wyraźnie odcinające się na tle lasu. Czyżby były to mogiły członków załogi? Od razu pojawia się pytanie, czy rzeczywiście tu wysoko w górach jakiś rosyjski oddział mógł odnaleźć miejsce upadku Il-a i pogrzebać lotników? Czas biegnie szybko – pakujemy do plecaków najbardziej cenne dla nas części samolotu, objuczeni metalem schodzimy w dół, gdzie ciągle czeka na nas Andrzej w firmowym

„Citröen” i z min naszych widzi, że nie wracamy z pustymi rękami, przepraszam, plecakami. „Citröen Radio Bieszczady” bierze kurs na Sanok, po drodze zaś wysadzamy w Nowosiólkach naszych przewodników, Jakuba i Grzegorza Demelów. W drodze, przez komórkowca ponownie łączymy się z rozgłośnią przekazując radosne nowiny o sukcesie całej operacji. Dowiadujemy się też, że radiowy konkurs związał młody słuchacz z Sanoka. Gdy wchodzimy do rozgłośni z pancernymi blachami pod pachą, nasi szefowie Kuba Osika i Marek Srocki są zadowoleni, choć zastanawiają się co my widzimy w tych blachach. Jeszcze tylko krótka rozmowa na antenie i... czas zacząć ustalać skąd wziął się w Bieszczadach ten radziecki „szturmowik”.

Pierwotnie myśleliśmy, że chodzi tu o okres walk związanych z przełamaniami przez Armię Czerwoną niemieckiej obrony w rejonie Przelęczny Dukielskiej w 1944 r. Jednak po głębszym zastanowieniu zawężiliśmy naszą tezę do okresu walk toczonych przez 1 Armię Gwardii gen. Andrieja Greczki, 18 Armię gen. J. Żurawłowa i 38 Armię gen. Kiryła Moskaleńki o przełęcz: Radoszycką, Łupkowską i nad Roztokami pomiędzy 9 IX a 7 X 1944 r. Wsparcie lotnicze tej operacji zapewniała 8 Armia Lotnicza w składzie: dwie dywizje myśliwców, pierwsza dywizja bombowa i dwie dywizje lotnictwa szturmowego. Niestety brakuje ich numerów. Z jednego ze szturmowych pułków, z dwóch wymienionych dywizji pochodzi znaleziony przez nas Il-2. Musiał on zostać trafiony nad Słowacją i pilot uderzył w las na samej obecnej granicy pomiędzy Polską i Słowacją.

Bieszczady kryją w swej głębi jeszcze kilka lotniczych wraków, ale o tym innym razem.

Andrzej Olejko

Fot.: Mariusz Konarski



Opancerzenie Ila. Na zdjęciu: Autor, Jakub i Grzegorz Demelowie

ekipa „Radia Bieszczady” pomiędzy bieszczadzkiemi szczytami Szczawnik i Rabia Skała? Za pomnikiem „Waltera” łączność się urwała – cóż, góry. Dojechaliśmy do Wetliny. Tam spotkał się z nami Andrzej Łukaszczyk ze Straży Granicznej, który zaofiarował się, że z nami pojedzie. Bierzymy ze sobą przenośną radiostację i ruszamy do miejscowości Smerek gdzie skręcamy w drogę leśną, tzw. „Wietnam” (drogę budowano w okresie wojny wietnamskiej i nazwa pozostała). Budzimy małą sensację zarówno u leśników jak i u Pani Leśniczyny, która nie była zbyt zadowolona iż kręcimy się po „jej” terenie. Po chwili jedziemy

zylimy brak chłodnicy, która od zawsze tam leżała. Czyżby ktoś wędrując ponosił ją dalej?

W uszach przez cały czas brzmią nam słowa leśniczego Sójki, który sporo lat temu widział jesienią wrak samolotu rozłamany i mocno rozbity po polskiej i słowackiej stronie. Przypominają się także słowa Krzyśka Wielynsa z Krakowa, że tam gdzie idziemy leży niemiecki Me-110(??). Myśli się kothują, a tu na razie nic. Przez radiostację łączymy się kilkakrotnie ze strażnicą w Wetlinie przekazując informacje dla Radia, a stąd telefonicznie wędrują one do Sanoka, gdzie Artur niestrudzenie podgrzewa atmosferę w

## MAGURA ŁOMNIAŃSKA

Góry Sanocko-Turczańskie rozciągają się między Sanokiem a Turką, niewielkim miasteczkiem leżącym na Ukrainie 12 km od granicy z Polską. Góry te charakteryzują się regularnym układem rusztowym, a ich granice wyznaczają doliny Sanu, Dniestru i Strzyja w brzeźnej części Karpat. Po polskiej stronie wyróżniają się tutaj: Góry Słonne 672 m, Chwaniów 675 m, Kamienna Laworta 769 m i pasmo Żukowa 768 m.



Jadąc w Bieszczady drogą do Ustrzyk Górnych na wysokości Czarnej i góry Ostre zawsze podziwialiśmy potężny maszyn Magury Łomnińskiej i nawet nie śniło się nam, że będziemy mogli kiedyś na nią wejść. Stoki Magury opadając ku zachodowi „wchodzą” w granice Polski na tereny wsi Bystre i Michniowiec w gminie Czarna. Bliskość „systemy” i położenie Magury po stronie ukraińskiej stwarza konieczność dopełnienia formalności u pograniczników w Turce. Jest to chyba jedyna niedogodność w zdoby-

ciu Magury Łomnińskiej (1024 m n.p.m.), najwyższej w Górach Sanocko-Turczańskich.

Pierwszym przystankiem na trasie do celu wyprawy jest miasteczko Chyrów, w którym polecamy tętniący życiem rynek. Tu na sobotnim targu największe wrażenie czyni widok „starożytnych” furmanek i bagażników „Lady”, z których gospodarze sprzedają małe warchlaki. Na trasie Chyrów-Turka zwracają uwagę ruiny kościoła w Starej Soli, gdzie widać jeszcze dzisiaj piękno świątyni na której uwiły swoje gniazdo bociany białe. W Jasienicy Zamkowej warto zobaczyć cerkiew i starą dzwonnice, w której technika łączenia drewna sięga minionych już czasów, a schody z rozwidłonego pnia to niewielki krok od polskiego Biskupina.

Napięty program naszej wyprawy ograniczał nas bezліtośnie, więc z bólem przejeżdżaliśmy nie zatrzymując się obok scen z życia których u nas nie można już zobaczyć. Malownicze wykopki ziemniaków z dzieckiem w kołysce polowej lub pranie pralnikiem na kamieniu w potoku to miód na serca turystów-etnografów.

Ludzie tu bardzo mili i chętnie rozmawiają udzielając przy tym interesujących informacji o bliskim, a jakże innym świecie.

Wyjście na Magurę Łomnińską południowym stokiem z pobliskiej miejscowości Chaszców zajmuje półtorej do dwóch godzin spokojnego marszu. Stoki Magury porośnięte są różnowiekowym lasem bukowo-jodlowym i zarastającymi sosną i jałowcem pastwiskami w dolnych partiach. Wzdłuż grzbietu szczytowego ciągną się wąskie polany porastające świerkiem, buczyną i jarzębiną nie dające już rozległych widoków. Na szczycie głównym znajduje się kilkumetrowej wysokości pomnik poświęcony żołnierzom radzieckim poległym w tych okolicach w II wojnie światowej.

Pierwsi ludzie pojawili się na tej ziemi już w neolicie. Dzisiaj jest ona magnesem dla coraz liczniejszych turystów z Polski. Atrakcją dla nich są: stare cerkiewki, tradycyjne budownictwo ludowe, stosunkowo mało skażone środowisko i zwykła ludzka życzliwość. Nasza PTTK-owska jednodniowa wyprawa była również okazją do spotkania z najlepszymi przyjaciółmi, których łączy wspólna pasja poznawania Karpat Wschodnich. Ze śpiewem i trochę z żalem, wzbijając tumany kurzu na wiejskich drogach, odjeżdżał nasz

autobus „Lwów”obierając kierunek na Chyrów, by zdażyć na „Orient Expres” do Zagórza.

Inicjatorem i pomysłodawcą naszej wyprawy był Leszek Tomaszewicz, który skutecznie przebrnął przez „salony” naczelników miejscowej władzy uzyskując zgodę na przebywanie w strefie nadgranicznej „systemy”.

Agata i Maciej Skowrońscy



Targowisko w Chyrowie. Fot. Autorów

# „ – ty mnie nauczyłeś czytać! W pięknych książkach...”

◆ Moc gorących życzeń kochanej i zawsze uśmiechniętej nauczycielce Grażynie Michalewskiej z SP Nr 1 ślą – uczniowie.

\*\*\*

◆ Kochanej nauczycielce geografii pani Barbarze Szymbarze z SP Nr 1 – spełnienia wszystkich marzeń życzą anonimowi wielbiciele.

\*\*\*

◆ Kochanej nauczycielce pani Janinie Wydrzyńskiej z SP Nr 1 – wszystkiego najlepszego życzą byli wychowankowie (klasa 8 b).

\*\*\*

◆ Dla pani Haliny Więcek z okazji Dnia Nauczyciela przesyłamy największe życzenia zdrowia, szczęścia, radości i spełnienia marzeń – cała klasa 5 b z SP Nr 9.

◆ Pani magister Ewie Szymkowiak z okazji Dnia Nauczyciela wszystkiego najlepszego, dużo szczęścia i radości pomyślności i miłości wszelkich uczuć

pięknych wrażeń i spełnienia wszystkich marzeń życzą wychowankowie.

\*\*\*

◆ Dla całego grona pedagogicznego Szkoły Podstawowej nr 4 z okazji Dnia Nauczyciela życzy klasa 6 c.

\*\*\*

◆ Z okazji Dnia Nauczyciela dla naszej Pani Janiny Wydrzyńskiej najlepsze życzenia zadowolenia i satysfakcji z pracy składają uczniowie z klasy IV c.

\*\*\*

◆ Z okazji Dnia Nauczyciela najlepsze życzenia dla całego grona pedagogicznego II Liceum Ogólnokształcącego składa kl. 4 e.

\*\*\*

◆ Serdeczne życzenia i samych słonecznych dni dla pani Ewy Michoń oraz wszystkich nauczycieli i dyrekcji SP Nr 9 składa kl. 4 d.

\*\*\*

◆ Jeśli życie daje Wam co najlepsze, jeśli szczęście Wam twarz rozpromienia, jeśli wokół radość króluje – to odnalazły Was te życzenia!!! Oddanej Wychowawczyni Mgr Kazmierze Kopera i Gronu Pedagogicznemu z I LO – klasa IV c.

\*\*\*

◆ Pani Zofii Podkalickiej dużo zdrowia, pogody ducha, optymizmu na przyszłość życzy wdzięczny za troskliwą opiekę Jarek Cybulski VIII b SP Nr 7.

\*\*\*

◆ Z okazji Dnia Nauczyciela wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia i cierpliwości oraz spełnienia wszystkich marzeń dla pani Magdaleny Lewek od całej klasy 8 a SP Nr 1.

\*\*\*

◆ Pani Wandzie Zych serdeczne życzenia z okazji Dnia Nauczyciela składają uczniowie klasy II a SP Nr 4 w Sanoku.

\*\*\*

◆ Dla Pani Ewy Bochnowskiej najlepszej i najżyczliwszej naszej byłej wychowawczyni – życzenia zdrowia wszelkiej pomyślności i zadowolenia z pracy zawodowej składają z okazji Dnia Nauczyciela pamiętający wychowankowie z klasy IV c.

\*\*\*

◆ Uśmiechu na co dzień, dużo zdrowia, cierpliwości w dalszej pracy, pomyślności w życiu osobistym dla pani Beaty Królickiej oraz całego grona pedagogicznego Szkoły Podstawowej Nr 1 życzą wychowankowie z klasy 4 a.

\*\*\*

◆ Pani Dyrektor i całemu gronu pedagogicznemu Szkoły Podstawowej w Sanoczku w Dniu Nauczyciela serdeczne życzenia składa – Przewodnicząca Rady Rodziców oraz Sołtyś.

\*\*\*

◆ Najukochańszej wychowawczyni Pani Mieczysławie Gaździk moc szczyrych życzeń przesyła klasa VI b Szkoły Podstawowej Nr 1.

\*\*\*

◆ Pani Ewie Szymkowiak z okazji Dnia Nauczyciela najserdeczniejsze życzenia składają wychowankowie rocznik 1995 z 8 b.

◆ Serdeczne życzenia milej wychowawczyni pani Grażynie Rychter, pani dyrektor Marii Harajda oraz całemu gronu pedagogicznemu ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Sanoku składają uczniowie kl. V d.

\*\*\*

◆ *Fani Małgosia jest kochana. Zawsze ma dla nas dzieci czas. Zwykle Fani mówi do nas – dzisiaj niech posłucha nas. Proszę Fani, proszę Fani – my kochamy Fanią tak – że jak Fani nie ma z nami nawet słońce traci blask.*

Kochanej Pani Nauczycielce Małgorzacie Poziomkowskiej z okazji Dnia Nauczyciela samych słonecznych dni i tak dużego serca i cudownego uśmiechu dla swoich uczniów jak do tej pory oraz 200 lat życia życzą – byli, obecni i przyszli uczniowie.

\*\*\*

◆ Naszym wychowawcom co roku o tej samej porze życzenia Nauczycielom składa kto tylko może. I my korzystając ze sposobności życzymy szczęścia i pomyślności w imieniu uczniów ZST składa klasa I d.

\*\*\*

◆ Niech Święto Edukacji Narodowej będzie dla nas okazją do podziękowania za trud Dyrekcji, wszystkich Nauczycielom i Pracownikom Zespołu Szkół Ekonomicznych w Sanoku – Uczniowie.

\*\*\*

◆ Z okazji Dnia Nauczyciela wszystkiego najlepszego, zadowolenia pomyślności w życiu zawodowym prof. Krystynie Wojtas życzy kl. I a I LO.

\*\*\*

◆ Z głębi serca my uczniowie z kl. 6 c SP Nr 1 składamy pani wychowawczyni najszczerze życzenia na ten piękny dzień nauczyciela.

\*\*\*



◆ Najserdeczniejsze życzenia z okazji Dnia Nauczyciela dla pani Anny Serbin składają wychowankowie z VII b SP Nr 1.

\*\*\*

◆ Z okazji Dnia Nauczyciela najserdeczniejsze życzenia dla prof. Tomasa Kulpińskiego oraz wszystkich nauczycieli II Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku składa klasa III a.

\*\*\*

◆ Kochanej pszczółce (prof. Demczakowi) wszystkiego najlepszego życzą wychowankowie kl. 2 d z I LO.

\*\*\*

◆ W podziękowaniu za trud włożony w nauczanie i wychowanie wszystkim Nauczycielom SP Nr 6 w Sanoku dedykują uczniowie:

Każdy nauczyciel chce mieć w życiu taki dzień kiedy przyjdzie do niego dziecko z czystymi oczyma i powie: Dziękuję My wiemy, że pani każdą lekcję przygotowuje każde zdanie przemyśli że pani ma tyle cierpliwości że pani ma tyle serca.

\*\*\*

◆ Z okazji Dnia Edukacji Narodowej, Pani Mgr Marii Bobala i Gronu Pedagogicznemu ze Szkoły Podstawowej Nr 8 – wszystkiego najlepszego, zadowolenia z nas i uśmiechu na co dzień życzy kl. IV e.

\*\*\*

◆ Drogiej i sympatycznej pani mgr Zenonie Kalenieckiej z okazji Dnia Nauczyciela – najserdeczniejsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym, zawodowym i rodzinnym – z serca życzy uczeń Mateusz Prajsnar kl. III c Szkoła Podstawowa Nr 4 im. Królowej Zofii w Sanoku.

\*\*\*

◆ Wszystkiego najlepszego dla nauczycieli I LO, którzy doznają rozkozy współpracy z nami życzy kl. 2 d.

\*\*\*

◆ Wszystkiego najlepszego, spełnienia marzeń pani mgr Jadwidze Jagniszczak z II LO w Sanoku z okazji Dnia Nauczyciela życzą wychowankowie kl. 4 e.

\*\*\*

◆ Dużo zdrowia i radości, sukcesów w pracy zawodowej życzą z okazji Dnia Nauczyciela kochanej pani wychowawczyni mgr Bogumile Kenar uczennice i uczniowie kl. I b II LO w Sanoku.

\*\*\*

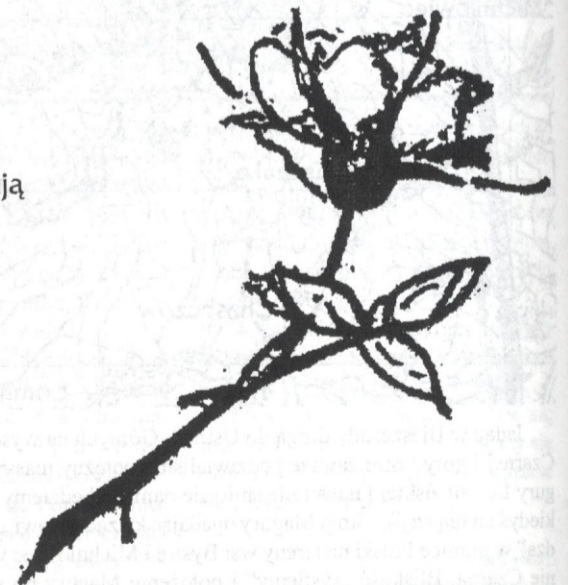


## W KLASIE

Ryczą w klasie dokazują najgrzeczniejszych kotem szczują ryczą biją się po łapie chcą położyć się na mapie na przyrodzie lepsza draka wypchanego szczypią ptaka nogi skaczą skrzypią ławki kogoś biorą za nogawki piszczą wyją głośno chrapią książkę do religii drapią.

Nagle sfrunął anioł biały mówi – lubię te kawały.

Jan Twardowski



<b>Piątek 10 października</b>	
17.30	Program lokalny (powtórka z 8.10)
18.00	Dusty odc. 11 - bajka
18.25	Tajemnice natury odc. 19 - program przyrodniczy
18.35	Śpiewaj razem z nami - program muzyczny
18.55	Bieg - program sportowy
19.05	Kim jest ten człowiek - dramat prod. polskiej
20.05	Telegazeta TVK
22.00	Ochroniarz - film sensacyjny prod. USA
<b>Sobota 11 października</b>	
18.00	O czym szumią wierzby - bajka
18.25	Tajemnice natury - program przyrodniczy
18.35	Amerykańska Odyseja Kosmiczna - program popularno-naukowy
19.05	Poszukiwania Hamiltona odc. 4 - film przygodowy prod. kanad.
19.30	Póki się znów nie spotkamy cz. 2 - film prod. angielskiej
<b>Niedziela 12 października</b>	
17.30	Program lokalny
18.00	O czym szumią wierzby - bajka
18.25	Bajki polskie cz. 63
18.40	Gwiazdy niemieckiego tenisa - program sportowy
18.50	Ziemia Królewskich Puszczy - program krajoznawczy
19.15	Noc - program społeczny
19.25	Niebezpieczne kobiety odc. 24 - dramat prod. australijskiej
20.10	Program lokalny (powtórka)
20.40	Amerykańska Odyseja Kosmiczna
<b>Poniedziałek 13 października</b>	
17.30	Program lokalny (powtórka z 12.10)
18.00	Dusty - bajka
18.25	Tajemnice natury - program przyrodniczy
18.35	POLSKI NIETKÓW - program dokumentalny
18.45	Wyszedł w jasny pogodny dzień - program dokumentalny
18.55	Wyprawa na Wyspę Duchów - film przygodowy prod. USA
<b>Wtorek 14 października</b>	
18.00	O czym szumią wierzby - bajka
18.25	Tajemnice natury - program przyrodniczy
18.35	Heartbeat odc. 8 - film prod. angielskiej
19.25	Port lotniczy odc. 6 - film prod. niemieckiej
20.15	Prawo jest prawem - film obyczajowy prod. polskiej
<b>Środa 15 października</b>	
17.30	Program lokalny
18.00	Bajki polskie cz. 64
18.20	Tajemnice natury - program przyrodniczy
18.30	Śpiewaj razem z nami - program muzyczny
18.50	Prymas przełomu - program dokumentalny
19.35	Telegazeta TVK
20.00	Program lokalny (powtórka)
22.00	Captain Apache - film kryminalny prod. USA
<b>Czwartek 16 października</b>	
18.00	O czym szumią wierzby - bajka
18.25	Tajemnice natury - program przyrodniczy
18.35	Póki wszystko przed tobą - program społeczny
19.00	Język nie jedno ma imię, czyli o różnicowaniu języka
19.30	Pięciu - film społeczny prod. polskiej

Program może ulec zmianie

**REKLAMY - REKLAMY - REKLAMY**

**Okno-Res OKNA PCV**

Nie marnuj swoich pieniędzy!  
Zainwestuj w super energooszczędne okna PCV!  
(k=1,11)

Sanok, Hala Targowa I p. tel. (0 13) 463-66-63

reklama  
w „TS”

463-25-79

**KARO ŻALUZJE**

PRODUKCJA W SANOKU  
- poziome  
- pionowe (VERTICALE)  
ul. Kościuszki 31  
tel. 463-20-66 lub 463-35-98  
**CENY PRODUCENTA**

**PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ**

38-500 SANOK, ul. BEMA 3  
tel. (013) 463-41-04, fax (013) 463-16-25

**Posiada do sprzedaży:**  
→ płyty betonowe typu „L” o wym. 2,3 x 1,0 x 1,5 m (wys. x szer. x dł. stopy) - 60 szt.

**oraz do wynajęcia:**  
→ pomieszczenia biurowe o pow. od 9,5 do 200 m<sup>2</sup>  
→ pomieszczenia świetlicy o pow. ok. 150 m<sup>2</sup> z osobnym wejściem  
→ pomieszczenia magazynowe o pow. ok. 150 m<sup>2</sup>

W/w pomieszczenia znajdują się na terenie bazy PPKS w Sanoku przy ul. Bema 3.

**PIZZERIA - RESTAURACJA BUSTAR**

38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3  
**POLECA PIZĘ I DANIA OBIADOWE**  
tel (013) 463-35-42  
DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)  
Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

**SKLEP SPORTOWO-TURYSTYCZNY**  
w Sanoku przy ul. Traugutta 9 (w pawilonie „Alfa”)  
oferuje w sezonie jesienno-zimowym:

- kurtki, kombinezony narciarskie wodoodporne, wiatroszczelne, oddychające,
- kurtki, bluzy, spodnie z POLARTEC-u,
- kurtki, kombinezony dziecięce,
- dresy, bluzy, koszulki
- plecaki turystyczne i szkolne
- żywy, sanki
- oraz wiele innych artykułów sportowo-turystycznych

**FOTO-STUDIO-KOLOR**  
**ZAKŁAD - SKLEP**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97  
**Marek Zakrzewski**

**ZAPRASZA I POLECA:**  
- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ  
- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH  
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT  
- APARATY NA RATY  
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

*Uwaga! Oferujemy również wysokiej jakości zdjęcia czarno-białe*  
*Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie*

**CISAN**

**PŁYTY MEBLOWE**

- wiórowe
- laminowane
- blaty kuchenne postforming
- sklejka
- pilśniowe, lakierowane
- panele podłogowe
- drzwiczki do mebli kuchennych MDF
- kasetony sufitowe

SANOK, ul. II Armii WP 40 (baza SPB)  
TEL. (0-13) 463-29-91

czynny 8.00 - 16.00  
soboty 9.00 - 13.00

**MARLEY® STANLEY® DECORA®**

DRZWI HARMONIKOWE | SYSTEMY SZAF WNEKOWYCH | KASETONY SUFITOWE

**SKLEP WYPOSAŻENIA WNĘTRZ**  
SANOK, ul. Jagiellońska 7, tel. 463-21-06

**FPHU WOJAN s.c. OFERUJE**

- SIDING USA	biały - 17,87 kolory - 19,00
- SIDING GAMRAT JASŁO	- 16,75
- BOAZERIA PCV BELGIA	Ogrodowa
- OKŁADZINY ZEWNĘTRZNE	
ROLVAPLAST BELGIA	biała - 18,90 kolory - 24,00

**CENY Z VAT!!!**

SANOK  
ul. OGRODOWA 42A - PRUGARA-KETLINGA

**RATY do 5000 bez zyrantów**

Bezplatnie:  
• obmiar,  
• doradztwo,  
• transport do 20 km

**ZAPRASZAMY**  
w godz. 9<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>

**HURTOWNIA WĘDLIN, MIĘSA I PRZETWORÓW MIĘSNYCH**  
oferuje

**WĘDLINY Z ZAKŁADÓW MIĘSNYCH W WADOWICACH GÓRNYCH**

WYSOKA JAKOŚĆ • NISKIE CENY

- zamawianie na telefon
- dostarczanie do klienta
- dogodne warunki płatności
- degustacja na miejscu
- okazja przy organizowaniu wesel i imprez okolicznościowych

w soboty sprzedaż dla osób indywidualnych po cenach hurtowych

Jerzy Marcinkowski  
38-500 Sanok, ul. Podgórze 1, tel./fax (013) 463-04-17

**!!! OKAZJA !!!**

**AGENCJA INFORMATYKI I HANDLU 3A**

zawiadamia, że posiada wolne środki z funduszu na dofinansowanie zakupu kas fiskalnych, komputerów i urządzeń biurowych.

Procedura uproszczona - prosimy o składanie wniosków !!!

**KOMPUTERY KASY FISKALNE**  
DRUKARKI FISKALNE  
MEBLE I URZĄDZENIA BIUROWE  
SYSTEMY TELEWIZJI PRZEMYSŁOWEJ

Sanok ul. Zamkowa 3 ☎ 463-67-88  
Krosno ul. Lwowska 8 ☎ 432-15-12  
Ustrzyki Dln. ul. Dworcowa 2 ☎ 461-14-63

**HURTOWNIA ARMATURY WOD.-KAN., C.O. „INSTALEX”**

Sanok, ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 1 (OBOK STADIONU MOSIR)

tel. 463-66-68

**POLECA:**

- ⇒ KOTŁY
- ⇒ GRZEJNIKI
- ⇒ PCV, MIEDŹ
- ⇒ ZAWORY
- ⇒ POMPY

**Ceny fabryczne!**

Dla handlowców instalatorów  
**WYSOKIE RABATY!**

**CZYNNE:** od 8<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup>  
w soboty od 9<sup>00</sup> do 13<sup>00</sup>

**FIRMA HANDLOWO-REKLAMOWA „DOSER”**

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8 (hala targowa - stoisko nr 22)  
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

oferuje:  
• produkcję i emisję reklam dźwiękowych  
• sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych  
**ZAPRASZAMY!**

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

**SPRZĘT I MATERIAŁY SPAWALNICZE**

- spawarki, półautomaty
- palniki, reduktory
- dysze, elektrody, druty

FIRM: EINHELL, BESTER, PERUN, OZAS, POMET, SPAWMET, BAILDON

HURTOWNIA GAZÓW TECHN. „TRANS GAZ” TREPCZA

tel.fax (013) 463-13-09  
(013) 463-19-52

**WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH**

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)  
tel. 463-06-03

zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00



**P.P.H.U. „LOWO” SANOK**  
 ul. STASZICA 18 TEL. 463-71-72  
 TEL/FAX 463-13-26

**oferuje w cenach producenta**

- \* Blachy dachówkowe i trapezowe RAUTARUUKKI PL.
- \* Okna i drzwi PCV- KBE, Panorama, okucia Siegenia
- \* Okna dachowe - FAKRO
- \* Okna drewniane - Urzędowski, Kobiór
- \* Stolarka aluminiowa - drzwi, witryny okna, fasady itd.
- \* Drzwi wewnętrzne - Polskone Lublin, Stolbud Warszawa
- \* folie dachowe, rynny PCV, parapety zewnętrzne i wewn. drzwi garażowe i bramy NORMSTAHL

**TOWAR DOSTARCZAMY BEZPŁATNIE WŁASNYM TRANSPORTEM !  
 RABATY DLA FIRM ! MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA !**

**Zarząd Miasta Sanoka**

ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Wykonanie Projektu Budowlanego oświetlenia ulicznego na ulicy Cegielnianej w Sanoku (wraz z kosztorysem inwestorskim).
2. Wykonanie Projektu Budowlanego oświetlenia ulicznego na ulicy Łany w Sanoku (wraz z kosztorysem inwestorskim).

Termin realizacji zamówienia: 30 grudnia 1997 r.

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości: po 100,00 zł (słownie: sto złotych) na jedno zadanie.

Wadium należy wnieść w kasie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 30 w terminie do 21 października 1997 r. do godz. 9-tej.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w: Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: Zygmunt Borowski - tel. 465-28-33 oraz Janusz Gagatko - tel. 465-28-35.

Termin składania ofert upływa dnia 21 października 1997 o godz. 9-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64 w dniu 21 października 1997 r. o godz. 10-tej.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 w/w Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

**Zarząd Miasta Sanoka**

ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. przebudowę sieci SN oraz budowę sieci kablowej NN na Osiedlu Okrzei.

Termin realizacji zamówienia 30 kwietnia 1998 r.

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości: 3.500,00 zł (słownie: trzy tysiące pięćset złotych)

Wadium należy wnieść w kasie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 30 w terminie do 20 października 1997 r. do godz. 9-tej.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w: Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w: Urzędzie Miasta, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek nr 1, pokój nr 4.

Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: Zygmunt Borowski - tel. 465-28-33 oraz Janusz Gagatko - tel. 465-28-35.

Termin składania ofert upływa 20 października 1997 t. o godz. 9-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64 w dniu 20 października 1997 r. o godz. 10-tej.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 w/w Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

**PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE**



**Sanok**  
 ul. II Armii Wojska Polskiego 31  
 tel. 463-72-62

**OFERUJE:**

- ◆ Cement 35 po 180 zł/1t  
 25 po 160 zł/1t  
 Cement luz 35 po 160 zł/1t
- ◆ Ekologiczne płyty parkingowe JOMB
- ◆ Piaski i żwir
- ◆ Kręgi betonowe, przepusty, ciekły, cokoły
- ◆ Krawężniki drogowe, obrzeża, pustaki i inne elementy
- ◆ Siatki zbrojeniowe zgrzewane

**ZAPRASZAMY  
 od 7.00 do 16.00**

**Nowo otwarty SALON NUMIZMATYCZNY**

zaprasza kolekcjonerów oraz sympatyków kolekcjonerstwa. Oferujemy duży wybór banknotów oraz monet z całego świata. Zapraszamy codziennie od 10 do 18 w soboty od 9 do 14 Os. Błonie, ul. Kochanowskiego 25

**USŁUGOWE**  
**prowadzenie ksiąg i ewidencji podatkowych**  
 Posiadam świadectwo kwalifikacyjne wydane przez Ministerstwo Finansów  
 tel. 463 23 45

**RADIA SAMOCHODOWE KENWOOD I INNE**  
 AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY  
**HALA TARGOWA • SUPER CENY! •**  
 II piętro, stoisko nr 4

**UKŁADANIE GLAZURY I TERAKOTY**  
 ORAZ USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE  
 Andrzej Fiejtek  
 Rudenka 6  
 tel. 469-80-55 wew. 254

**Na grzyby**

**KOMUNIKAT**

**Zarządu Gminy Sanok**

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 89, poz. 415) podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 14 listopada 1997 r. o godz. 9.00 w sali narad Urzędu Gminy Sanok odbędzie się sesja Rady Gminy, której przedmiotem będzie uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego: Czerteż 1A – wysypisko śmieci.

**Zarząd Miasta Sanoka**

ogłasza przetarg nieograniczony na:  
**budowę kanalizacji sanitarnej i deszczowej przy ul. Piastowskiej.**

Termin realizacji zamówienia 15 grudnia 1997 r.

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości: 2.000,00 zł (słownie: dwa tysiące złotych).

Wadium należy wnieść w kasie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 30 w terminie do 22 października 1997 r. do godz. 9-tej.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w: Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek nr 1, pokój nr 7.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych w Sanoku, 38-500 Sanok ul. Rynek nr 1, pokój nr 4.

Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: Zygmunt Borowski - tel. 465-28-33 oraz Janusz Gagatko - tel. 465-28-35.

Termin składania ofert upływa 22 października 1997 o godz. 9-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64 w dniu 22 października 1997 r. o godz. 10-tej. Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 w/w Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

**Rozpoznaj się na zdjęciu**

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”.

Przed świtaniem, w każdą wolną sobotę w wielu domach terkoczą budziki.

- Na grzyby!
- Na grzyby!
- Szybko, szybko, bo nie będziemy pierwsi i nic już dla nas nie zostanie.

Za godzinę już są w lesie. Jednak inni byli szybsi. Krążąc ze wzrokiem wbitym w ziemię, w rękach noże: stołowe, szczyrki, koziki. Śmiertelnie serio, w milczeniu, podrywają wszystko co ma kapelusz i nogę. Za kapelusz i ciach nożem po nodze, i do kosza, do kosza. Czasem za nogę i z „korzeniami”. Że na przyszły rok? Kto wie co będzie za rok. Mój grzyb? Mój! Więc o co chodzi?

Wszystkich to opętało. Starzy, młodzi, dziadek, babcia, tata, mama, panna, rozwódka, stara panna, stary kawaler, dziecko - krążą, szukają, tną. Nic innego nie widzą poza grzybami. A nad ich głowami pali się las. Płoną drzewa: klony jasnym ugiem, buki czerwienią, dęby sepią, już nawet modrzewie zajęły się od tego ognia i tylko jeszcze świerki trzymają się zielono.

Tu na dole liczą się tylko grzyby. Borowiki, kozaki, podgrzybki, kurki, opieńki, maślaki, rydze, zielonki i sto innych. Jak najwięcej grzybów. Gdyby tak cały las zgrzybiał, ha! To by było!

A potem? Potem różnie bywa. Czasem pogotowie i płukanie żołądka lub jeszcze gorzej: szpital i płacz.

A w lesie? Pobojujowisko. Pełno nóg, kapeluszy, wszystko osobno, skopane, podeptane, zniszczone. Trup przy trupie. Istny pogrom.

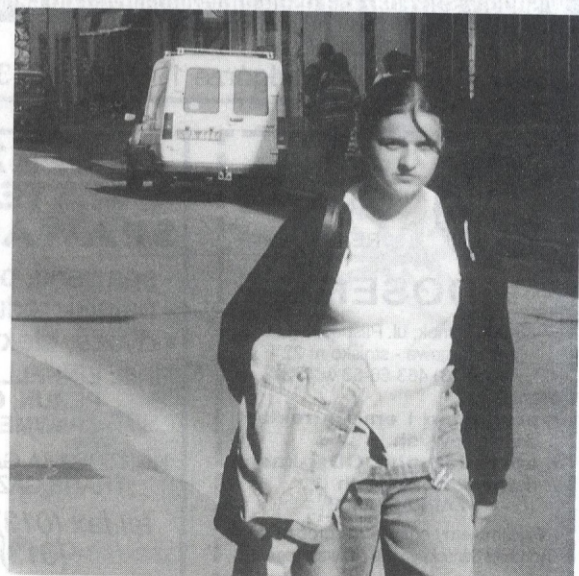
A pogromcy? W domu. Gotują, suszą, kiszą, marynują. Grzybek w occie, ha! - zakaśka pod „setkę” - cycuś.

Wróciłem do domu wtedy, gdy ostatni grzyb znalazł się w moim koszu. Było już dobrze po południu.

W nocy nie mogłem zasnąć.

Ze zmęczenia? Nie. Prześladowała mnie uporczywa myśl, że na skraju zagajnika przeoczyłem pięknego prawdziwka. Muszę po niego wrócić jak najszybciej, zanim ktoś inny go poderwie. Nastawiam budzik. Jutro przecież niedziela.

Z. J.  
 Wrocław 1999



## VIII FESTIWAL im. Adama Didura

NIEDZIELA, 12 PAŹDZIERNIKA

g. 19.00 **Wielkie arcydzieła muzyki światowej**  
F. Schubert – *Msza Es-dur*  
(*Kościół Przemienienia Pańskiego*)  
Soliści, chór i orkiestra Akademii Muzycznej w Krakowie.

PONIEDZIAŁEK, 13 PAŹDZIERNIKA

g. 17.00 **Wernisaż** wystawy malarstwa i tkaniny artystycznej  
Krystyny Olchawy  
(*Sala wystaw SDK*)

g. 19.00 **Taniec inspirowany muzyką wokalną**

*Niebezpieczne związki*  
*Ôle con ôlé*  
Polski Teatr Tańca w Poznaniu  
(*Sala widowiskowa SDK*)

WTOREK, 14 PAŹDZIERNIKA

g. 19.00 **Bogusław Kaczyński zaprasza**  
*Wielka sława to żart – parada gwiazd operetki*  
Goście wieczoru: Grażyna Brodzińska, Joanna Cortés, Małgorzata Długosz, Donata Hoppel, Krzysztof Bednarek, Sylwester Kostecki, Grzegorz Bayer, Aleksandra Teliga.  
Teatr Muzyczny „Roma” w Warszawie  
(*Sala widowiskowa SDK*)

ŚRODA, 15 PAŹDZIERNIKA

g. 19.00 **W krainie operetki**  
F. Zeller – *Ptasznik z Tyrolu*  
Teatr Muzyczny „Roma” w Warszawie  
(*Sala widowiskowa SDK*)

CZWARTEK, 16 PAŹDZIERNIKA

g. 19.00 **Wieczór operowy I**  
M. Kamiński – *Nęcza uszczęśliwiona*  
Soliści, chór i zespół baletowy Teatru Wielkiego w Poznaniu  
(*Sala widowiskowa SDK*)

g. 21.00 **Sztuka i sacrum**

część I: Koncert muzyki cerkiewnej  
część II: W. A. Mozart – *Requiem*  
Soliści, chór i orkiestra Konserwatorium Lwowskiego  
(*Kościół Przemienienia Pańskiego*)

PIĄTEK, 17 PAŹDZIERNIKA

g. 19.00 **Wieczór operowy II**  
G. Donizetti – *Napój miłosny*  
Soliści, chór, orkiestra Konserwatorium Lwowskiego  
(*Sala widowiskowa SDK*)

SOBOTA, 18 PAŹDZIERNIKA

g. 19.00 **Wieczór operowy III**  
G. Verdi – *Trubadur*  
Soliści, chór, orkiestra Opery Śląskiej w Bytomiu  
(*Sala widowiskowa SDK*)

NIEDZIELA, 19 PAŹDZIERNIKA

g. 19.00 **Koncert Galowy**  
Część I Prawykonanie kompozycji nagrodzonej w VI Konkursie Kompozytorskim im. Adama Didura  
*W tym samym miejscu – Zayed Jabri*  
Część II *Najpiękniejsze arie i partie chóralne z oper*  
Soliści, chór, orkiestra Opery Śląskiej w Bytomiu  
(*Sala widowiskowa SDK*)

\*\*\*

W ramach festiwalu przygotowano również:

- „Przeźreń przygranicza” – wystawa przygotowana przez Austriacki Konsulat Generalny w Krakowie
- Wystawa plakatu operowego ze zbiorów Teatru Wielkiego w Poznaniu
- VII Obóz Humanistyczno-Artystyczny: codzienne warsztaty i spotkania autorskie

## PRZED DZIESIĄTĄ

Ósma? – to być nie może. Zaraz... Przedtem była szósta, potem siódma... Może być, że ósma. Jak ten czas leci!... Tak, tak. Aniśmy się z radcą nie obejrżeli. Wprawdzie radca Węgrowicz liczył w „Lalce” butelki piwa, a my w Sanoku festiwalu Didura, ale rachunek jest taki sam. Czas leci szybko. Już w najbliższą niedzielę w Sanockim Domu Kultury rozpoczyna się ósma edycja Dni Muzyki Wokalnej – od tego roku Festiwal im. Adama Didura. Lada chwila i staniemy przed okrągłym jubileuszem. A od dziesiątej, to już w głowie zaszumić może.

(mf)

Poniżej prezentujemy kilka teatrów biorących udział w VIII Festiwalu im. Adama Didura. Pozostałe za tydzień.

### Opera Śląska

Twórcą i założycielem Opery Śląskiej był Adam Didur. Skupił on wokół siebie grono wybitnie utalentowanych śpiewaków i artystów lat międzywojennych. W październiku 1945 r. siedzibą opery zostaje Bytom.

Za następcy A. Didura, S. Belina-Skupiewskiego, Opera Śląska zyskała opinię pierwszej sceny operowej w kraju oraz tytuł „kuźni talentów”. Tę wybitną pozycję potwierdziły częste występy w Krakowie, Łodzi i Warszawie. Szczególnym wyróżnieniem było zaproszenie zespołu do Wrocławia, z okazji Światowego Kongresu Intelktualistów i historycznej wystawy Ziemi Odzyskanych. Opera Śląska dostąpiła również zaszczytu pierwszego po wojnie występu za granicą, goszcząc z „Halką” w Czechosłowacji.

Za granicą zespoły Opery Śląskiej prezentowały się wielokrotnie, szczególnie często w ostatnich latach, w tym na scenach Italii, Niemiec, Holandii, Danii, Belgii, Kanady i USA. Wyjątkowe znaczenie miały dwie „wyprawy amerykańskie” z „Halką” na trasach: Toronto-Chicago (1986) i Montreal-Nowy Jork (1988). Opera Śląska była pierwszym polskim teatrem operowym, który wystąpił na tym kontynencie.

Od roku 1988 – w wyniku konkursu – funkcję dyrektora naczelnego i artystycznego pełni Tadeusz Serafin. Obecny repertuar Opery Śląskiej obejmuje ok. 40 pozycji, w tym 27 oper. Nieprzerwanie utrzymują się w nim dwa szczytowe dzieła Moniuszki: „Straszny Dwór” i „Halka”, która doczekała się ponad 900 spektakli.

### Akademia Muzyczna w Krakowie

Proces kształtowania oblicza krakowskiej uczelni, zapoczątkowany został w 1888 r. przez wybitnego kompozytora Władysława Żeleńskiego – założyciela Konserwatorium Muzycznego. Przełomowe momenty w życiu uczelni to: przemianowanie w 1946 roku Konserwatorium, które po wojnie wznowiło działalność, na Państwowa Wyższą Szkołę Muzyczną oraz podniesienie w 1979 roku PWSM do rangi Akademii Muzycznej.

W Akademii działa studencki chór, orkiestra oraz zespoły kameralne. Z krakowską uczelnią związana jest grupa wybitnych współczesnych kompozytorów polskich określana mianem „Krakowskiej szkoły kompozytorskiej” – skupiona wokół postaci Krzysztofa Pendereckiego – których twórczość promieniuje na polską kulturę muzyczną. Dzieła kompozytorów krakowskich, nagrodzone na krajowych i zagranicznych konkursach, stanowią klasyczny repertuar światowej muzyki współczesnej.

### Teatr Wielki w Poznaniu

Zainaugurował działalność w 1919 roku, niemal natychmiast po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, i szybko zdobył miano najlepszej w kraju sceny muzycznej i jednej z najciekawszych w Europie. Śpiewali tu Mario Battistini, Jan Kiepura i Adam Didur, dyrygował Pietro Mascagni, wiele dzieł miało światowe prawykonania (m.in. *IV Symfonia* i *Harnasie* Karola Szymanowskiego).

W ciągu ponad 75 lat działalności, Teatrem kierowały wybitne osobowości, jego dyrektorami byli niejednokrotnie znakomici dyrygenci.



### Nęcza uszczęśliwiona

Jest to pierwsza polska opera napisana przez Macieja Kamińskiego, której prapremiera miała miejsce w 1778 r. w Pałacu Radziwiłłowskim w obecności króla i jego dworu. Libretto do opery napisał Wojciech Bogusławski na motywach kantaty ks. Franciszka Bohomolca. Do ówczesnego tekstu *Nęczy Krzysztof Kolberger* dopisał drugą część będącą współczesnym dalszym ciągiem *Nęczy uszczęśliwionej*. Epilog napisał *Wojciech Młynarski* a muzykę *Jerzy Derfel*. Prolog zaś wg koncepcji Krzysztofa Kolbergera stworzyła młoda poetka *Anna Piwkowska*. Powstał więc spektakl wiele mówiący o ludziach i sprawach z otaczającej nas rzeczywistości.

## KONKURS GRZEGORZA ROZSTRZYGNIĘTY

Alfabetyczny wykaz laureatów w latach 1986 - 1997 (w nawiasach: liczby rzymskie – stopień nagrody, wyr. – wyróżnienie, liczby arabskie – rok otrzymania nagrody, lub wyróżnienia)

1. Andrunik Arnold (I, 1988), 2. Bałda Waldemar (II, 1994), 3. Bańkowski Roman (III, 1988, 1997), (wyr., 1988, dwa w 1991), 4. Baran Augustyn (I, 1997), (II, 1986), (III, 1988, 1994), (dwa wyr., 1986), 5. Bauer Jerzy (wyr., 1986), 6. Bochenek Mirosław (I, 1988), 7. Borowiec Władysław (wyr., 1988), 8. Brygidyn Andrzej (II, 1988, 1991), (wyr., 1986), 9. Charmuszko Tadeusz (III, 1988), 10. Cieszyńska Jagoda (III, 1994, 1997), 11. Gołda Janusz (II, 1988, 1997), (III, 1991), (wyr., 1988, dwa w 1991), 12. Gryz Janusz (III, 1994), 13. Józefowicz Jerzy (III, 1991), 14. Kieszek Zbigniew (wyr., 1994), 15. Korzeniowski Tomasz (wyr., 1986), 16. Kudyba Wojciech (I, 1994), 17. Latus Lilla (III, 1997), 18. Łazarska Grażyna (III, 1994), 19. Migo Aleksander (II, 1988), 20. Ogrodnik Leokadia (II, 1988), 21. Organ Jan (wyr., 1994), 22. Rzeszotek Joanna (II, 1988), 23. S. (wyr., 1991), 24. Schramm Ryszard Wiktor (I, 1997), 25. Stefański Stefan (II, 1986), (III, 1988), (wyr., 1986, 1991, 1994), 26. Szczepkowska Czesława (II, 1986), 27. Szczeń Leszek (wyr., 1988), 28. Szelc Jan (I, 1986, 1997), (II, 1994), 29. Szuber Janusz (I, 1994), 30. Tamawski Andrzej (II, 1988), (III, 1986), (wyr., 1991), 31. Walczak Michał (II, 1997), 32. Zając Andrzej (wyr., 1986), 33. Zuzia Lucjan (wyr., 1988), 34. Żaczek Janusz (III, 1991).

(mt)

W tym roku zarówno Konkurs „Ziemia rodzinna Grzegorza z Sanoka w literaturze”, jak organizująca go Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku obchodzą swoje jubileusze. Biblioteka bowiem istnieje już 50 lat, a konkurs, ogłaszany od 1986 roku, zakończył właśnie 5. edycję.

Łącznie nadesłano przez te lata kilka setek prac i niewiele mniej autorów w nim uczestniczyło. Wśród laureatów znaleźli się mieszkańcy m.in. Suwałk, Krakowa, Białej, Wrocławia, Zduńskiej Woli, Poznania i oczywiście wielu sanoczan i obywateli naszego regionu. Z podanego poniżej wykazu nazwisk wszystkich nagrodzonych i wyróżnionych wynika, że konkurs ma swoich stałych uczestników i laureatów, czasem nawet zdobywających dwu- a i trzykrotnie trofea (np. Janusz Gołda w 1991 roku).

Konkurs przebiega w trzech kategoriach: poezji, prozy i prozy niefabularnej, czyli wspomnień i pamiętników oraz esejów.

Jurorzy tegorocznej edycji: **Stanisław Dłuski** – przewodniczący, **Ewa Drwięga** – sekretarz, oraz członkowie – **Janina Lewandowska**, **Maria Boczar** i **Janusz Szuber**, wyróżniło osiem utworów. Pierwszą nagrodę w kategorii poezji (400 złotych) otrzymał ukrywający się pod godłem „Plaj” sanoczanin **Jan Szelc**, (również wielokrotny laureat Grzegorzowego konkursu – I miejsce za poezję w 1. edycji) za cykl wierszy „Mycykowy dział”. Żadna z nadesłanych

tym razem prac nie zasługiwała na nagrodę drugą, natomiast dwie równorzędne trzecie nagrody (po 150 zł.) otrzymały **Lilla Latus** (Zduńska Wola, godło „Jensen”) i **Jagoda Cieszyńska** (Kraków, godło „Celnik”).

Pierwsze (400 zł.) i jedno z dwóch drugich miejsc (po 200 zł.) w kategorii prozy przypadło również stałym sanockim konkursowiczom – kolejno: **Augustynowi Baranowi** z Izdebek (godło „Skorpion”) za pracę „Cafe złoto świata” i **Januszowi Goldzie** ze Stefkowej (godło „Motyl”) za „Cmy”. Ex aequo 2. miejsce zajął tu **Michał Walczak** (Sanok, godło „Mofo”) za „Burzę”.

I wreszcie w kategorii prozy niefabularnej mamy dwóch laureatów. Pierwsza nagroda (650 zł.) przypadła **Ryszardowi Wiktorowi Schrammowi** z Poznania (godło „Gandalf”), potomkowi rodu z niedalekiej Olchowej koło Tarnawy, za wspomnienia „Na wschód od Oslawy”, przy czym jury w protokole podkreśliło, iż jest to nagroda specjalna, ze szczególnym podkreśleniem walorów artystycznych. Miejsce trzecie (150 zł.) przypadło **Romanowi Bańkowskiemu** (również nie po raz pierwszy w konkursie) z Sanoka (godło „Tramp”) za „Wspomnienia pisane z marszu”.

Dodajmy jeszcze, iż w tym roku z 33 nadesłanych zestawów do konkursu zakwalifikowano 30.

## Tuż za podium

Jak już informowaliśmy szkolna drużyna ratownicza PCK z Zespołu Szkół Zawodowych im. I. Łukasiewicza w Sanoku odniosła ogromny sukces. Pięcioosobowy zespół w składzie: Monika Filipczak (kapitan), Magdalena Adamska, Małgorzata Adamska, Ewelina Grzeszyk i Joanna Zajdel, przygotowany przez nauczycielkę PO – Halinę Dembiczką, zajął IV miejsce na ogólnopolskich mistrzostwach. Dziś prezentujemy szczegóły zawodów, które odbyły się w Przesiece koło Jeleniej Góry.

Pierwszego dnia mistrzostw odbyła się odprawa dla opiekunów drużyn. W tym czasie zawodnicy mogli pocwiczyć na fantomach do resuscytacji, dostępnych dla wszystkich zainteresowanych. W godzinach wieczornych odbyło się uroczyste otwarcie.

Drugiego dnia został przeprowadzony test terenowy, wykazujący stopień poprawnego działania poszczególnych ratowników i pozwalający ocenić współpracę wewnątrz drużyny. Ze względu na organizacyjnych już dzień wcześniej, w piątek wszystkie drużyny podzielone zostały na dwie grupy. W sobotę startowały w dwóch turach: przed- i popołudniowej (sanocki zespół brał udział w turze pierwszej). Podczas gdy jedne drużyny wykazywały się umiejętnościami, inne uczestniczyły w wycieczce.

Zawody polegały na przejściu trasy, na której znajdowało się siedem stacji z pozoracjami, jedna z testem teoretycznym i stacja „Zabawa”, oceniana niezależnie i nie licząca się w punktacji ogólnej.

Drużyna z ZSZ otrzymała numer startowy 3, a do zawodów wyruszyła ze stanowiska drugiego o godz. 8.30. Na każdej ze stacji był czas 12-minutowy: 8 minut przeznaczony na czynności ratownicze oraz 4 minuty dla oceny przez sędziego.

Na jednej ze stacji należało wykonać resuscytację – przywrócenie oddechu i krążenia. Po raz pierwszy w tym roku wprowadzono resuscytację dziec-

ka. Dziewczyny z ZSZ były do tego przygotowywane przez Jadwigę Warchołą. Cwiczyły pod kontrolą komputera. Udostępnił go i zamontował Bronisław Kielar. Trzy tygodnie ciężkiej pracy zapoczątkowały – wszystkie osiągnęły ponad 30 punktów. Najlepszy wynik uzyskała Joanna Zajdel – wykonana przez nią resuscytację oceniono na 92% skuteczności.

Zawodnicy zmagali się jeszcze z oparzeniami dłoni i przedramienia, usuwali ciało obce z brzucha, opatrywali rany cięte twarzy (na stacji „Harczerze”).

Na stanowisku „Elektryk” należało udzielić pomocy dwóm osobom: jedna z nich była porażona prądem, natomiast druga miała złamaną kość udową. Niewielu drużynom udało się wyjść z tej konkurencji obronną ręką – część z nich została wyeliminowana, gdyż podczas ratowania poszkodowanych zapomniano o własnym bezpieczeństwie i nie wyłączyła prądu.

Zawodnicy udzielali pomocy także osobom z urazem kregosłupa, głowy oraz będącym w szoku, które uległy wypadkowi przy pracy na wysokości na stacji „Wędką”.

Ratowały również „karateków”, których walka zakończyła się złamaniem ręki, skręceniem nogi i urazem klatki piersiowej.

Na stacji „Obcokrajowcy” zawodników spotkało spore utrudnienie – z poszkodowanymi można się było porozumieć tylko w języku angielskim. Scenę tę odegrało dwóch mężczyzn. Pierwszy z nich dostał zawału serca i upuścił trzymaną w rękę walizkę wprost na stopę drugiego, co spowodowało jej zmiążdżenie.

Po przejściu testu terenowego zawodników czekał egzamin teoretyczny. Każdy z członków zespołu musiał odpowiedzieć na pięć różnych pyta-

tań, co uniemożliwiało konsultację. Z tego zada-



nia sanocki zespół wywiązał się znakomicie – maksymalną liczbę punktów uzyskały Monika Filipczak i Joanna Zajdel.

Po emocjach związanych z zawodami nastąpiło odczytanie wyników i oficjalne zamknięcie mistrzostw. Sanocki zespół wspiął się jeszcze wyżej niż przed rokiem – z miejsca dwunastego, jakie zajął rok temu,

awansował do pierwszej piątki zajmując czwartą pozycję. Pierwsze trzy miejsca zajęły zespoły z Poznania, Olsztyna i Zamościa.

– Obawialiśmy się, aby nie zająć gorszego miejsca niż w roku poprzednim. Naszym największym życzeniem było dostanie się do pierwszej dziesiątki. Los okazał się bardziej łaskawy. Cieszy nas to tym bardziej, że poziom mistrzostw z roku na rok jest coraz wyższy, a konkurencja coraz trudniejsza – powiedziała Halina Dembiczką.

Najlepszym podsumowaniem tego rocznych mistrzostw są słowa, jakie na zakończenie powiedział Sędzia Główny – Marcin Burda:

– Tak, było trudno. Bo tak chciałem. A tak chciałem, bo – aby wypuścić tych młodych ludzi na ulicę musimy mieć pewność, że wiele potrafią...

Następne mistrzostwa odbędą się w czerwcu 1998 r. w Kościerzynie, na Pomorzu.

\*\*\*

Do sukcesu, jaki sanocki zespół osiągnął w Przesiece, przyczyniło się wiele osób. Zwycięska drużyna składa szczególnie podziękowania: burmistrzowi Piotrowi Mazurowi i Janowi Staniszewskiemu – przewodniczącemu Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki za dofinansowanie, Danucie Matelowskiej z Zarządu Okręgowego PCK w Krośnie, Irenie Wenc z Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego, Marii i Bronisławowi Kielarom – za ogromne zaangażowanie i Radiu „Bieszczady”, które ufundowało koszulki. (m)

Największą inwestycją był kapitalny remont budynku pracowni chłopców. W szkole usunięto zawilgocenie ścian, częściowo wymieniono okna, zlikwidowano ściany z luksferów, naprawiono część dachu, wydzielono pomieszczenia na sekretariat i pomalowano je.

W internacie wymieniono instalację elektryczną, okna i drzwi. Dokonano kapitalnego remontu pomieszczeń dla krawcowej, konserwatora i logopedy, odmalowano pomieszczenia łączące z korytarzem.

W przyszłości, gdy SOSW uzyska fundusze planuje się przeznaczyć je na zakup nowego sprzętu, pomocy dydaktycznych i wyposażenia gabinetu dla psychologa, logopedy i rehabilitanta.

W skład Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego wchodzi szkoła podstawowa specjalna, internat i pięć oddziałów klas życia dla dzieci upośledzonych w stopniu lekkim i umiarkowanym.

Do placówki uczęszczają dzieci upośledzone w różnym stopniu z dodatkowymi sprzężeniami w sferze zaburzeń emocjonalnych w zachowaniu. Są wychowankowie z padaczką, porażeniem mózgowym, zespołem Downa i niesprawne ruchowo. W szkole zdobywa wiedzę 137 uczniów. Utworzonych jest siedem oddziałów dla dzieci upośledzonych w stopniu lekkim i pięć dla upośledzonych w stopniu umiarkowanym. W internacie mieszka sześćdziesięciu wychowanków. Z dziećmi pracuje trzydziestoczworoosobowa kadra. Nauczyciele i wychowawcy posiadają specjalistyczne przygotowanie z zakresu pedagogiki specjalnej. Oprócz nauczycieli i wychowawców pracuje z dziećmi zespół pomocniczy w osobach: psychologa, logopedy, rehabilitanta i pedagoga. Dzięki temu dzieci pokrzywdzone przez los uzyskują one wszechstronną pomoc.

\*\*\*\*\*

W dniach 27-28 września SOSW był organizatorem „Jesiennej Wędrówki-Sanok 97”. Jest to impreza o zasię-

## Nie tylko uczą

Przed dwoma laty w Specjalnym Ośrodku Szkolno Wychowawczym dokonano kapitalnego remontu łazienek, odnowiono budynki gospodarcze, w szkole pomalowano klasy, zaś w internacie sypialnie i świetlice, zakupiono również sprzęt rehabilitacyjny. W owym czasie marzeniem dyrektora Anny Sieczkowskiej była wymiana stolarki okiennej i drzwiowej oraz pomalowanie elewacji budynku.

Teraz marzenie to spełniło się dzięki MEN, które przyznało pomoc w wysokości stu tysięcy nowych złotych. Wspomogli także sponsorzy.

gu wojewódzkim. Dyrektorka Anna Sieczkowska tak mówi o niej:

„Jesienią...” pozwoliła dzieciom specjalnej troski zwiedzić i poznać spory zakątek regionu bieszczadzkiego. Przebyły one autokarami trasę z Sanoka przez Bukowiec do Rezerwatu „Sine Wiry”. Powędrowały do Jeziora Smaragdowego. Po drodze dowiedziały się od przewodnika o historii powstania rezerwatu, ochronie tego zabytku oraz przestrzeganiu przepisów związanych z pobytem w tym miejscu. Ponadto dużą atrakcją dla dzieci był przejazd kolejką bieszczadzką na trasie Przystanek-Majdan oraz wieczór gier, zabaw

i konkursów zakończony pieczeniem kielbasy przy ognisku. Nocleg uczestnicy imprezy spędzili w Górskim Schronisku Turystycznym „Latarnia Wągbundy”. Wyjechali stamtąd z drobnymi upominkami oraz licznymi słodyczkami. Wycieczkę taką możemy podsumować następująco: była to wspaniała przygoda o charakterze turystyczno-rekreacyjnym, realizująca podstawowe cele rewalidacyjne z przedmiotów takich jak: geografia, historia, przyroda oraz wychowanie fizyczne. „Jesienią Wędrówkę – Sanok 97” uczestnicy rajdu zakończyli szczęśliwie wywołując łagą pelen wrażeń”.

(kr)



Dzięki sponsorom odmodniała również pracownia

Uczestników akademii powitała Wanda Barna – instruktor do spraw osób niesłyszących, która wygłosiła referat okolicznościowy o początkach i działalności sanockiego koła. W uroczystości brali udział: Lucyna Mężyk – kierownik rzeszowskiego oddziału PZG, Stanisław Oliwa – długoletni pracownik Zarządu PZG w Rzeszowie, Kazimierz Giera – duszpasterz opiekujący się niesłyszącymi. Część z zaproszonych gości wystąpiła z przemówieniami. Wśród nich byli: prezes Zarządu Głównego PZG z Warszawy –

Zarządu Głównego PZG Eugeniusz Wilk.

Zostały wręczone również dyplomy i nagrody za zwycięstwa w turniejach sportowych (fundatorem dwóch pucharów był burmistrz miasta – Edward Olejko). W meczu piłki nożnej kolejne miejsca zajęły: I – Sanok (I), II – Stalowa Wola, III – Sanok (II), a IV – Krośno. W zawodach tenisa stołowego kobiet wygrała Ewa Sędziszyn, wyprzedzając Wioletę Wesolowską i Jolantę Czarnecką. Wśród mężczyzn w rozgrywkach tenisa stołowego naj-

## To już prawie pół wieku

4 października Zarząd Oddziału Polskiego Związku Głuchych w Rzeszowie i Zarząd Koła Terenowego w Sanoku zorganizował w Sanockim Domu Kultury uroczystą akademię. Okazja była podwójna – świętowano bowiem 45-lecie Koła Terenowego Polskiego Związku Głuchych w Sanoku i 40-ty Międzynarodowy Dzień Głuchego.

Kazimierz Diehl, burmistrz Edward Olejko, Jarosław Prystupiak – i wiceprezes Zarządu Koła Terenowego w Sanoku.

Jednym z punktów programu uroczystości była dekoracja zasłużonych działaczy – seniorów, wśród których na szczególne wyróżnienie zasłużyli: Kazimierz Witke, Anna Wdówka, Maria Kociuba, Lucja Wołkiewicz i Zdzisław Peldiak.

Decyzją Zarządu Głównego PZG w Warszawie przyznane zostały medale za duży wkład pracy w rozwój sanockiego koła. Złote odznaczenia otrzymali: Edward Olejko, Witold Przybyło, Henryk Siwiecki, Helena Libowicz, Henryk Kocylowski, a srebrne: Stanisław Brożyna, Marian Koszelnik i Kazimierz Michalski – tłumacz języka migowego.

Medal 50-lecia za długoletnią pracę na rzecz koła otrzymał z rąk prezesa

lepsi byli: Waław Morawski, Jan Kwasięra i Józef Sekula. Natomiast w mistrzostwach szachowych mężczyzn pierwsze miejsca uzyskali: Andrzej Gabriel, Marek Zych i Mieczysław Mazurkiewicz.

W części artystycznej akademii wystąpiła grupa „Flamenco” oraz zespół tańca współczesnego z SDK-u.

Po zakończeniu akademii uczestnicy i zaproszeni goście udali się na zabawę taneczną do Klubu Naftowca. W czasie imprezy wybrano Miss i Mistera Zabawy, którymi zostali: Małgorzata Pasowicz i Marek Sobolak.

Z obchodami Międzynarodowego Dnia Głuchego związanych było szereg imprez towarzyszących. Oprócz zawodów sportowych, uroczystej akademii i zabawy tanecznej zorganizowana została wystawa prac i obrazów Kazimierza Witka.

(m)

# OGŁOSZENIA DROBNE

1. Wylewki maszynowe  
2. Tynki gipsowe maszynowe  
tel. 469 13 90

**„PROMESA” sp. z o.o.**  
Pośrednictwo obrotu nieruchomości  
ul. Kopernika 10 tel. (013) 46-304-95  
38-500 Sanok (090) 24-87-85

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ♦ Lokal użytkowy 38 m<sup>2</sup> w Sanoku – lub wydzierżawię, tel. 463-23-83 (po 18.00) lub Teodor Łożyk, ul. Mostnika 9/17, 76-200 Słupsk.
- ♦ Mieszkanie przy ul. Jagiellońskiej 42 m<sup>2</sup> (I p.) – pokój, kuchnia, telefon, tel. 463-58-84.
- ♦ Garaż składak, tel. 463-02-23.
- ♦ Dom, stodołę, stajnię, las z jesionami 50a, grunt orny 2,80 ha, 4 działki budowlane w Strachocinie oraz 2 maszyny młyńskie, tel. 462-63-67.
- ♦ Mieszkanie własnościowe 49 m<sup>2</sup>, tel. 463-54-73.
- ♦ Mieszkanie 65 m<sup>2</sup> z garażem w Sanoku, tel. 463-75-20.
- ♦ Działkę budowlano-rolną, wiad. ul. Sadowa 13a/38 lub tel. 463-15-17.
- ♦ Dom murowany na działce 20a 14 km od Sanoka, tel. (013) 463-50-67.
- ♦ Pilnie – mieszkanie własnościowe 57 m<sup>2</sup> w centrum Sanoka ul. Daszyńskiego 2/16, tel. 463-33-01.
- ♦ Dom stan surowy, działka 7a ul. Chrobrego, cena 75 tys. zł, tel. 463-29-38 (wieczorem).
- ♦ Mieszkanie własnościowe 60 m<sup>2</sup> trzy pokoje, cena 1200 zł/m<sup>2</sup>, tel. 463-52-61.
- ♦ Działkę 53 a w tym 17 a działki budowlanej, wiad. Kostarowce 53.
- ♦ Lokal na ul. Kolejowej w Zagórz na działalność handlową (możliwość przeniesienia w inne miejsce), tel. 462-21-10.
- ♦ Lokal na działalność gospodarczą Sanok ul. Zamkowa 3, tel. 463-11-68 (po 15.00).
- ♦ Mieszkanie 23,70 m<sup>2</sup>, tel. 463-56-42.

### Kupię

- ♦ Kawalerkę na terenie Sanoka, tel. 463-04-32.
- ♦ Mieszkanie M-4 lub mały dom w Sanoku – albo wynajmę, wiad. P.H. „Centrum-Społem” ul. Traugutta 9, stoisko z prasą.

### Zamienię

- ♦ Mieszkanie własnościowe 72 m<sup>2</sup> w Trześniowie – M-4 (II p.) + pomieszczenia gosp. + działka budowlana 7,5a, możliwość samodzielnego c.o. – wtedy czynsz tylko 10 zł, na Sanok, wiad. P.H. „Centrum-Społem” Traugutta 9, stoisko z prasą.

### Poszukuję do wynajęcia

- ♦ Mieszkania 2-pokojowego, tel. 463-64-59.
- ♦ Mieszkania 2-pokojowego, płatne za rok z góry, tel. 463-19-24.
- ♦ Kawalerki na terenie Sanoka lub Zagórz, tel. 462-24-00.

### Posiadam do wynajęcia

- ♦ Lokal użytkowy 60 m<sup>2</sup> – 3 pomieszczenia, ul. Mickiewicza 5/1, tel. 463-60-68.
- ♦ Przyjmę na mieszkanie 2 uczennice, tel. 463-68-22.

♦ Lokal handlowy 90 m<sup>2</sup> ul. Jagiellońska 68, tel. 463-02-89 (od 10.00-15.00 w dni robocze).

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

- ♦ Tanio – tico (1997), metalic zielony, przeb. 10 tys. km, tel. (090) 69-16-79.
- ♦ Opla omegę (1987), wsp. kierownicy, elekt. lusterka, przeb. 164 tys. km, tel. 463-33-64.
- ♦ Audi V8 quattro, (1989), poj. 4.0l, przeb. 150 tys. km, pełna opcja, cena 32.000 zł, tel. 462-55-11 wew. 2 (po 18.00).
- ♦ Fiata 126 el (1996/II), cena 10.300 zł, wiad. Sanok, ul. Niedzielskiego 1.
- ♦ Fiata 126 PFL (1990), pierwszy lakier oraz zamrażarkę Mors 222l, tel. 435-05-58.
- ♦ Opla kadetta combi (1981), tel. (013) 463-65-59.
- ♦ Poloneza caro (1995), silnik „rover”, centralny zamek z pilotem, siedzenia „Grollin” z pompką, hak holowniczy, blokada skrzyni biegów, radio, tel. (090) 24-87-79 lub 463-44-04 (po 20.00).
- ♦ Fiata CC-700 (1997), tel. 462-62-35.
- ♦ Renaulta fuego 1,6 (1981) czerwony metalic, elekt. szyby, stan b. dobry, przeb. 120 tys. km, cena ok. 5.000 zł, tel. 462-51-11 wew. 75.
- ♦ Fiata 126p (1990), przeb. 60 tys. km, stan b. dobry, tel. 462-51-11 w. 75.
- ♦ Fiata 126 el (1995), przeb. 21 tys. km, wiad. Sanok ul. Heweliusza 1/93.
- ♦ Oldcita-club (1991), przeb. 50 tys. km, tel. 463-27-20.
- ♦ Fiata 126 el (1996/X), tel. 463-66-45.
- ♦ Volkswagena jetta II diesel, (1986), cena 14.000 zł – do uzgodnienia, tel. 462-29-75 (po 16.00).
- ♦ Poloneza (1982), cena 1.800 zł, tel. 463-21-40.
- ♦ Poloneza 1.5 LE (1985), cena do uzgodnienia, tel. 463-48-97 (po 16.00).
- ♦ FSO 1500 (1988), tel. 463-62-47.

### Posiadam do wynajęcia

- ♦ Przyczepę lawetę: oryginalną, lekką, tel. 463-02-05.

## RÓŻNE

**KUPIĘ NUMER TELEFONU**  
tel. 463-14-78 (po 16-tej)

♦ **Młodecha! Gratulacje za zdobycie głównej nagrody w Międzynarodowym Konkursie Plastycznym „Big-Plast '97” – Kuny.**

♦ Warsztaty Szkolne Zespołu Szkół Mechanicznych w Sanoku ogłaszają nabór na KURS SPAWALNICZY, bliźsze informacje tel. 463-05-69.

### Sprzedam

- ♦ Pralkę i wirówkę „Światowit”, cena do uzgodnienia, tel. 463-79-37.
- ♦ Tanio – piec centralnego ogrzewania, nowy automat wolnostojący oraz grzejniki aluminiowe 13x13 cm – 11,5 mb, tel. 463-22-06.
- ♦ Deski dębu, wiad. Pisarowce 71 Wanielista Dariusz.

♦ Kiosk „Ruchu”, nadwozie stara-izoterma, stara do kapitalnego remontu, tel. 463-11-68 (po 15.00).

♦ Tanio – zamrażarkę Mors-222 st. b. dobry, wannę żeliwną CZ. 175 cm st. dobry, żeberka żeliwne 14 szt. st. dobry, tel. 463-22-15.

♦ Suknię ślubną z dodatkami, wiad. Sanok, ul. Wałowa 1/24.

♦ Zamrażarkę i żywoptłot do sadzenia, tel. 463-57-06 (po 16.00).

♦ Kompletnie wyposażenie pralni chemicznej – prod. niemieckiej, tel. 463-10-18.

♦ Agregat prądowłóczy 2,5 KW 220V, tel. 463-54-59.

♦ Bardzo ładną suknię ślubną z dodatkami, tel. 463-49-70.

♦ Dwa samochodowe foteliki dziecięce, wózek sportowy dziecięcy i przyczepę towarową jednoosiową, tel. 463-09-82.

♦ Kamerę SONY VIDEO 8 F 355 e z dodatkowym wyposażeniem: ładowarka, pilot, lampa, filtry, torba, tel. 463-21-55.

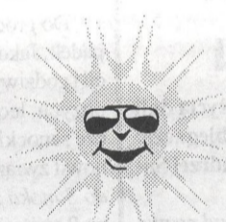
♦ Siatkę ogrodzeniową w ramach z kątownika 40x40 o wymiarach 250x130 (8szt.), dodatkowo furka i słupki z kątownika, tel. 463-21-55.

### Kupię

- ♦ Deski bukowe 70 lub 50, tel. 463-40-17.

### Oddam

- ♦ Oddam w dobre ręce psa 4-letniego owczarka niemieckiego – łagodnego, ułożonego, tel. 463-53-37.



## PRACA

### Zatrudnię

- ♦ Poszukuję opiekunki do dziecka, tel. 463-61-36.
- ♦ Potrzebna opiekunka do 2-dzieci, wiad. ul. Sienkiewicza 19 (po 18.00).

### Poszukuję pracy

- ♦ Uczciwa i solidna osoba zaopiekuję się dzieckiem lub starszą osobą, tel. 463-72-31.
- ♦ Absolwentka Liceum Ekonomicznego, studentka I-go roku w Wyższej Szkole Ekonomicznej poszukuje pracy, tel. 463-32-98.
- ♦ Tanio korepetycje – wszystkie przedmioty szkoły podstawowej, egzaminy do szkoły średniej, tel. 463-69-38.
- ♦ Nauczyciel – korepetycje j. angielski: dzieci, młodzież, do matury, tel. 463-02-23 lub 463-37-85.
- ♦ J. angielski – korepetycje metodą tradycyjną i na komputerze, tel. 463-44-36.
- ♦ Udzielam lekcji j. angielskiego, wiad. ul. Sadowa 30/24.
- ♦ Lekcje j. angielskiego – przygotowanie do matur, egzaminów, tel. 463-65-51.

♦ **PRZYPOMNIENIE** •  
Ogłoszenia i reklamy  
TYLKO DO PONIEDZIAŁKU

# KRZYŻÓWKA NR 41



### Poziomo:

1. Pałeczka dyrygenta, 6. Beczka na piwo, 7. Motyw ornamentalny jak rozwinięty kwiat, 8. Czynniki członkowie partii, 9. Łączy skrzydło okna z futryną, 10. Ptak z rodziny wróblowatych, 11. Pierwiastek chemiczny M.C. Skłodowska, 15. PSL lub ROP, 18. Napad z powietrza, 19. Chroni turystę przed deszczem, 20. Podpora mostu, 21. ... Hugo, francuski pisarz i polityk (1802-85)

### Pionowo:

1. ... Kartuska, obóz odosobnienia dla więźniów politycznych w latach 1934-39, 2. Miasto na trasie Gdańsk-Malbork, 3. Papierowa część papierosa, 4. Wgłębienie w elewacji budynku, 5. Ocean Spokojny inaczej, 11. Słodka wódka, 13. Pod piętnem i nad piwnicami, 14. Klujący owad, 16. Rodzina hutników włoskich z Cremony, 17. Taniec towarzyski z metrum dwudzielnym.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 14 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań oczekują nagrody (nagrody pieniężne do odebrania w ciągu 10 dni): I – nagroda o wartości 25 zł (gotówka), II – 15 zł, III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset Video „Maskotka”, ul. Kopernika 10. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 39:

## OBIETNICE TO PUŁAPKI

Nagrody wylosowali:

I – Ewa Radwańska, 38-508 Strachocina 320

II – Piotr Kaczmarek, ul. Pogodna 5

III – Zbigniew Szczudlik, ul. Wolności 34/25, 38-540 Zagórz

## POPATRZ NA NASZE CENY!

Zapraszamy od poniedziałku do piątku od 8.00 do 16.00.

### Ceny reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Sanockim”

1. **Ogłoszenia drobne**
    - cena jednego ogłoszenia (do 10 słów).....3,00 zł
    - druk wytyuszony ..... + 50%
  - 1a. **Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy**
    - osoba prywatna (bezrobotna).....bezpłatnie
    - firma, instytucja .....bezpłatnie do 3x, kolejne wg cennika
    - dodatkowa praca (emeryt, rencista) .....płatne wg cennika
  2. **Reklamy**
    - 1 cm<sup>2</sup> .....1,60 zł (z VAT)
    - minimalny moduł - 15 cm kw. ....20 zł (cena promocyjna, bez ulg)
    - reklama na stronie pierwszej .....+ 100% (wliczona cena koloru)
    - reklama na ostatniej stronie.....+ 50% (wliczona cena koloru)
    - wybór strony lub miejsca na życzenie (niereklamowe).....+ 10%
  3. **Podziękowania, nekrologi**
    - podziękowania, nekrologi: 30 cm<sup>2</sup> lub 60 cm<sup>2</sup>.....
    - .....80% wartości ogłoszenia reklamowego
  4. **Tekst reklamowy**
    - promocyjny.....50% wartości ogłoszenia reklamowego
- Stosujemy bonifikaty dla stałych klientów!!!**

## Górale pod Krokwią

Bardzo dobrze zaprezentowali się zawodnicy Sanockiego Klubu Kolarstwa Górskiego TREK SKI-SPORT na ogólnopolskim wyścigu w Zakopanem. Na imprezę stawiała się krajowa czołówka, m.in. Sławomir Barul, Marek Galiński, Piotr Wysmyk.

W stawce weteranów ścigający się trener Janusz Głowacki zdobył złoty medal. Natomiast w kategorii orlików Marcin Karczyński i Marek Wierzbński stoczyli zartą walkę o miejsca na podium. Wygrał Wysmyk przed Karczyńskim i Wierzbńskim. Nieco gorzej spisał się junior młodszycy Maciej Folta, w gronie 33 zawodników zajmując 12. miejsce.

W dwóch ciekawych konkurencjach startował Maksymilian Drażek. Podjazd pod wielką skocznię zakończył na 2. miejscu. Warto zaznaczyć, że „Maks” jest aktualnym rekordzistą tego 600-metrowego podjazdu (czas 3:58,87). Były też rowerowe skoki ze specjalnie przygotowanej skoczni. Drażek poszybował na odległość 7,40m, co dało mu 3. miejsce. Dwa pierwsze wyskakali miejscowi – Tymoteusz Stach z rekordowym rezultatem 8,70m oraz Tomasz Kalnicki – 8,20m. Obaj na rowerach z pełną amortyzacją.

(sec)

Porażka szachistów

## Przeegrali i awansowali

Po przegranej z Mechanizatorem Ustrzyki Dolne szachiści Komunalnych doznali kolejnej porażki. Tym razem lepsza okazała się Brzozovia.

Sanoczanie rozpoczęli mecz z przewagą jednego punktu, gdyż Anna Perschke wygrała walkowerem. Niestety, później przeegrali kolejno junior Krystian Konieczny, Zbigniew Wojciechowski i Stanisław Biodrowicz i w tym momencie sanoczanie mogli już co najwyżej zremisować. Nadzieje przedłużył Marian Gołkowski, lecz Bernard Pi-goń wywalczył tylko remis. Należy go jednak pochwalić – uratował praktycznie przegraną partię.

Brzozovia wygrała zasłużenie. W jej skład wchodzi dwóch kandydatów na mistrza – Bogdan Czernicki i Marian Lorenc, którego jednak pokonał Gołkowski.

Mimo porażki Komunalni utrzymali 3. miejsce w rozgrywkach, kwalifikując się do ich kolejnej fazy, w której obok Brzozovii i Mechanizatora grać będzie jeszcze Start Rymanów.

(blaz)

Koszykówka

## Dapper znów gra

Pomimo finansowych kłopotów kadeci (rocznik 1982 i młodsi) z klubu Dapper przystąpili do rozgrywek ligi makroregionalnej. Za nimi pierwsze dwa mecze.

Inauguracyjne spotkanie zespół trenera Zygmunta Futymy rozegrał z Hutnikiem w Krakowie. Dzień wcześniej Dapper uczestniczył w turnieju miast partnerskich z udziałem koszykarzy z Humenného oraz Östersund i niestety zwycięstwo dało znać o sobie. Hutnik wygrał zdecydowanie 74:43.

Tydzień później było już znacznie lepiej. Pojedynek z Glimarem Gorlice zawodnicy Dapperu zaczęli bardzo skoncentrowani, odskakując na bezpieczną odległość. Pod koniec goście jednak grali coraz odważniej i w pewnym momencie udało im się zniwelować przewagę sanoczian do kilku punktów. Ostatecznie Dapper zwyciężył 68-56.

W meczach tych zagraли: Paweł Kopij, Piotr Kluska, Piotr Przybycień, Dawid Niemiec, Piotr Szala, Mariusz Krystyński, Łukasz Rywka, Artur Wójcik, Grzegorz Baranowski i Adrian Oberc. Na razie najsilniejszą stroną gry Dapperu są szybkie kontry. Gorzej z atakiem pozycyjnym i obroną.

**HUTNIK – DAPPER 74-43 (43-18).** Punkty: Kopij 11, Kluska 10, Przybycień 6, Niemiec 5, Szala 4, Krystyński 3, Rywka i Wójcik po 2.

**DAPPER – GLIMAR 68-56 (40-23).** Punkty: Kopij 23, Przybycień 19, Szala 14, Kluska 5, Wójcik 4, Baranowski 3. (bb)

Wędkarstwo

## Ostatki nad wodą

Marek Kraczkowski został tegorocznym triumfotorem klasyfikacji o Puchar Prezesa koła nr 1. Natomiast zorganizowane przez „trójkę” szałwiarzy zawody o Puchar Dowódcy Garnizonu wygrał Stanisław Burcoń.

Obydwie imprezy odbyły się w ubiegłą niedzielę i chyba aura zadecydowała o niskiej frekwencji. Ryby brały słabo. Wędkarze z „jedynki” łowili w Hłomczy – szałwiarzy w spinningowcy na stawach, muszkarze na Sanie. Punktowano tylko jedną, największą rybę. Rywalizację muszkarzy wygrał Ryszard Cieślak, łowiąc największą rybę imprezy 33-centymetrowego lipienia. Drugi z jelicem był Janusz Benedyk. Kraczkowski zajął 4. miejsce (również jelic), gwarantujące mu końcowy sukces. Wśród szałwiarzy najlepszy okazał się Czesław Indyk (płoc), wyprzedzając Lesława Serwańskiego i Rafała Rygliszyna (po okoni). Spinningowcy bez wyników. W zawodach wzięło udział 16 wędkarzy. Zawodnicy z pierwszych trzech lokat otrzymali nagrody na ponad 200 zł ufundowane przez Kantor Wymiany Walut Karnas i Jarosz, sklep wędkarski „Pstrąg” oraz anonimowego sponsora.

Puchar Prezesa wywalczył Kraczkowski (25 pkt.), wyprzedzając Serwańskiego (22) i Cieślaka (20). Ogólnie w klasyfikacji punktowało 32 osoby.

\* \* \*

Wędkarze z „trójki” rywalizowali oczywiście na stawie w „Sosenkach”. Startowało 13 osób. Jako ciekawostkę podać można, że dwaj pierwsi zawodnicy – za Stanisławem Burconiem uplasował się Maciej Bar – na robaka złowili po szczupaku. Trzeci z dwoma okoniami był Piotr Wodzyński.

Wędkarzy z koła nr 3 czekają jeszcze zawody zakończenia sezonu, które odbędą się 19 października.

(bart)

Lekkoatleci biegali

## Nad Sanem i po Rynku

Po okresie letniego niebytu znak życia dali lekkoatleci. Rzec ujmując ściślej – biegacze: Agata i Edmund Kramarzowie oraz Andrzej Surowiec.

Edmund Kramarz wygrał imprezę pod nazwą „Masowy Bieg nad Sanem”. Na 14-kilometrowym, trudnym odcinku (dużo podbiegów i zbiegów) z Korytnik do Przemyśla sanoczianin uzyskał czas 43 min i 25 sek, minimalnie odlegając od rekordu trasy. Jako drugi do mety – z rezultatem o 22 sekundy gorszym – dobiegł Surowiec. W biegu wystartowało 30 osób, w tym 5 kobiet, wśród których najlepsza była żona pana Edmunda – Agata, uzyskując bardzo dobry wynik 54.45.

Nieco wcześniej Agata Kramarz i Andrzej Surowiec wzięli udział w 10-kilometrowym biegu „Krośnińska Starówka”, podczas którego pokonać należało 4 pętle głównymi ulicami miasta. Impreza miała liczną międzynarodową obsadę. Uczestniczący w tej rywalizacji trzeci rok z rzędu Surowiec wynikiem 32.06 poprawił własny rekord trasy, plasując się ostatecznie w okolicach 15. miejsca. Natomiast wśród 18 kobiet Kramarz była 7. Jej wynik – 36.46.

(b)

Hokej juniorów

## Podhale górą

Wszystkie mecze z Podhalem Nowy Targ przeegrali juniorzy STS-u. Starsi minimalnie, młodsi wyraźnie.

Juniorzy starsi ulegli rywalom 4-5 (1-0, 1-0, 2-5) i 2-3 (1-1, 0-2, 1-0). W pierwszym meczu obok zdobywcy dwóch bramek Krzysztofa Rockiego na listę strzelców wpisali się Wojciech Milan i Sebastian Radwański, którzy trafiali również w rewanżu.

Juniorzy młodsi przeegrali 0-7 (0-1, 0-3, 0-3) i 1-4 (0-0, 1-2, 0-2). Jedyne góla strzelił Paweł Mika.

(b)

Siatkówka juniorek

## Zwycięstwo przez uśpienie

Przed dwoma tygodniami międzynarodowy turniej siatkarski wygrali juniorzy Metsanu (choć pod szyldem reprezentacji województwa), przykład podchwyciły dziewczęta z Sanoczanki. W finale turnieju o Puchar Burmistrza Miasta Sanoka nasz zespół zagrał najlepszy mecz od kilku miesięcy, pokonując słowacki Sokol Vranov.

Turniej odbył się w Szkole Podstawowej nr 7. Obok Sanoczanki i Sokola zaprezentowały się Zelmery Rzeszów i MKS II LO Łańcut. Najpierw systemem „każdy z każdym” grano po trzy sety, bez względu na wynik dwóch pierwszych. Potem ustalano tabelę pierwszej fazy turnieju, by rozegrać mecze prawdy do trzech wygranych setów – dwie pierwsze drużyny spotkały się w finale, dwie ostatnie w meczu o 3. miejsce.

W pierwszych meczach podopieczne Ryszarda Karaczkowskiego zaprezentowały się niezłe, choć ich grę cechowały zbyt długie przestoje. Potyczki z MKS-em i Zelmere Sanoczanka zakończyła zwycięsko, ale siatkarki z Vranova okazały się bezlitosne. Wprawdzie w pierwszych dwóch setach tego spotkania przez dłuższy czas utrzymywał się remis, ale potem słowaczki (zdecydowanie górujące warunkami fizycznymi) odskakiwały na odległość kilku punktów. Na domiar zlego w II odsłonie meczu z Sokolem Agnieszka Lubińska skreśliła nogę.

Sanoczanka i Sokol ponownie zagrały w finale. Po wcześniejszym zwycięstwie rywalki były pewne swego, tymczasem zupełnie zaskoczyła je inna taktyka sanoczank. Nasz zespół zagrał bardzo skutecznie we wszystkich formacjach, imponując szczególnie odbiorem pierwszej zagrywki. W pierwszym secie słowaczki zostały wręcz „zno-

kautowane”. Otrząsnęły się dopiero w partiach kolejnych, jednak Sanoczanka nie dała wydrzeć sobie zwycięstwa.

Najwszechstronniejszą zawodniczką turnieju została wybrana Adela Ondejkova (Sokol), najlepszą rozgrywającą Katarzyna Czyż (Sanoczanka), zaś atakującą Anna Kulka (Zelmer).

Oprócz Lubińskiej i Czyż w Sanoczance zagrały: Rita Szarzyńska, Agnieszka Zabielska, Anna Bentkowska, Magdalena Lech, Magdalena Florczak oraz wchodzące Paulina Dmitrzak, Iлона Nogaj, Katarzyna Kucharska i Małgorzata Radwańska.

Wyniki:

SANOCZANKA – MKS 2-1 (-6, 11, 10), SOKOL – MKS 3-0 (7, 8, 3), SOKOL – ZELMER 2-1 (5, -13, 12), SOKOL – SANOCZANKA 2-1 (8, 7, -9), MKS – ZELMER 3-0 (3, 14, 8), SANOCZANKA – ZELMER 2-1 (-11, 9, 4).

Mecz o 3. miejsce:

ZELMER – MKS 3-2 (8, -13, 11, -13, 11)

Final: SANOCZANKA – SOKOL 3-0 (3, 13, 11)

\* \* \*

Siatkarki rozpoczynają rozgrywki ligowe. W najbliższą niedzielę startują juniorki młodsze – o godz. 10.00 w SP7 grać będą ze Zniczem Jarosław i Czarnymi Oleszycy.

(bart)

## Z Sanokiem na dobre i złe

Jerzy Rożdżyński hokejową przygodę rozpoczął w 1966 roku. Pierwszym klubem, którego barwy przywdział była nieistniejąca już dzisiaj Sparta Szczecin. Następnie, w 1970 roku, przeniósł się do Stoczniowca Gdańsk, gdzie przebywał przez pięć kolejnych lat. Sezon 1975/76 spędził w Dolmelu Wrocław, by w końcu przenieść się do Sanoka i tutaj kontynuować karierę zawodniczą, a później trenerską.

Mieszkanie

Do grodu nad Sanem trafił trochę przez przypadek. Jako młody człowiek poszukiwał stabilizacji i godziwych warunków do życia. Miał kilka propozycji, lecz najlepszą ofertę przedstawił działacze sanockiej Stali i z tym właśnie klubem postanowił związać się na wiele lat. – *O moim przejściu do Sanoka zadecydowało mieszkanie* – wspomina Rożdżyński. – *To było wówczas dla mnie najważniejsze. Stal była w stanie zapewnić mi lokum i dlatego też zdecydowałem się tu przyjechać prawie z drugiego końca Polski.*

W brance Stali występował do 1983 roku, przeżywając wraz z drużyną wzloty i upadki. Przez całą zawodniczą karierę fascynował go zawód trenera. Już wtedy postanowił, że w przyszłości zwiąże się z tym zawodem. Nie czekając na zakończenie czynnego uprawiania sportu, realizację swoich planów zapoczątkował w 1981 roku. – *W tym właśnie czasie – mówi – zostałem drugim, grającym trenerem. Pomagałem Franciszkowi Fajerskiemu w prowadzeniu pierwszego zespołu występującego w II lidze. Rok później rozpocząłem pracę w szkółce hokejowej. Spod mojej ręki wyszli tacy zawodnicy, jak: Tomek Lisowski, Marcin Œwika, Grzegorz Mermer, Marcin Burnat, Piotrek Milan i inni. Od 1985 roku prowadziłem juniorków. W sezonie 1985/86 awansowaliśmy do półfinału MF, gdzie po zaciętym meczu, minimalnie ulegliśmy Unii Oświęcim.*

Po tym sukcesie Jerzy Rożdżyński wyjechał na dwa lata za granicę. Po powrocie w 1988 roku objął pieczę nad II-ligowym zespołem. – *W sezonie 1988/89 uplasowaliśmy się na czwartym miejscu, natomiast rok później byliśmy równorzędnym przeciwnikiem dla walczących o wejście do ekstraklasy ŁKS-u Łódź i Jastrzębia* – opowiada.

Założyciel

Transformacja ustrojowa po 1989 roku nie mogła ominąć także sportu. Diametralnie zaczęły zmieniać się zasady jego funkcjonowania, co w większości przypadków stanowiło dla klubów oraz poszczególnych sekcji wstrząs, po którym często nie mogły się już pozbierać. Patronackie zakłady pracy z racji własnych ogromnych pro-

blemów, nagle zaprzestały przekazywać pieniądze do klubów oraz likwidowały fikcyjne etaty dla sportowców. Powodowało to redukcję sekcji, zwłaszcza tych najbardziej kosztownych.

W przeżywającej wówczas kryzys Stali zdecydowano o zawieszeniu działalności sekcji hokejowej. Wśród działaczy zrodził się pomysł założenia jednosekcyjnego klubu hokejowego. Rożdżyński wspomina: – *Wraz z kolegami założyłem w 1991 roku Sanockie Towarzystwo Sportowe, które kontynuuje tradycje Stali. W STS-ie z trenerem Mieleńczukiem prowadziłem drużynę w I lidze, dzięki czemu wzbogaciłem się o nowe doświadczenia.*

Cztery mecze z Cracovią

Trzy tygodnie temu Jerzy Rożdżyński został szkoleniowcem hokeistów Cracovii. – *Z działaczami Cracovii w sprawie pracy w tym klubie rozmawiałem już przed rokiem* – tłumaczy Jerzy Rożdżyński. – *Wówczas wskazywało mi się wiadomo, jak dalek potoczą się losy sekcji. Odłożyliśmy więc pertraktacje do bieżącego sezonu. Po powrocie z Anglii, ponownie otrzymałem ofertę i tym razem zgodziłem się.*

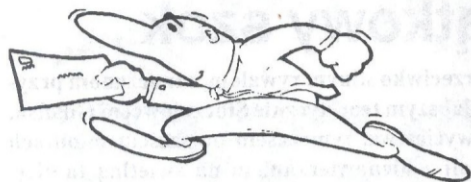
Zadebiutował wspaniale. Zwycięstwo w Oświęcimiu z Unią przybliżyło krakowian do awansu do pierwszej szóstki. Niestety idylla nie trwała długo. Porażki w kolejnych spotkaniach, kolejno z Unią u siebie, TTH Toruń i KTH Krynica na wyjeździe pozbawiły podopiecznych trenera Rożdżyńskiego kwalifikacji do krajowej czołówki. Po tym fakcie trener pożegnał się z klubem.

Angielski epizod

Przez ostatnich kilka lat Rożdżyński przebywał w Wielkiej Brytanii. Pobyt nie był związany z działalnością sportową, choć przez krótki czas miał okazję poznać realia angielskiego hokeja z bliska. – *Trenowałem przez trzy tygodnie zespół Levalley Lions. Jednak duże kłopoty finansowe klubu sprawiły, że dalsza praca nie miała większego sensu, w związku z czym podjąłem decyzję o rezygnacji.*

Sebastian Czech

## LISTY



## Szanowna redakcjo!

Do napisania tego listu skłoniła mnie sytuacja jaka panuje wokół sanockiej „Stali”.

Dziwi mnie stanowisko Urzędu Miasta oraz większych zakładów sanockich, a także niektórych ludzi zajmujących się sportem. Teraz, gdy piłkarze mają realną szansę awansu do II ligi – nikogo to nie obchodzi. Czy lepiej, by piłka się rozleciała, czy lepiej zmarnować dorobek kilku pokoleń? Jestem tym zbulwersowany. Proszę mnie źle nie zrozumieć – nie mam nic przeciwko hokejowi, ale w Sanoku większość kibiców ma klapki na oczach i nie poza tą dyscypliną nie widzi. Dlaczego nikt nie zainteresuje się piłkarzami, dlaczego nikt nie chce im pomóc? Apeluje o to, by w Sanoku znalazły się środki finansowe na Stal. Gdyby np. każdy sklep spożywczy od sprzedanej bułki przelewał na konto klubu symboliczną kwotę 10 groszy mógłby otrzymać plaketkę sklepu pomagającego Stali. Pomysłów jest więcej, tylko że w naszym mieście los piłki nikogo nie interesuje.

Będąc na meczu z Zelmerem słyszałem docinki starszych panów, że piłkarze grają źle. Pytam się: czy grając przez cały czas podstawową jedenastką można utrzymać wysoką formę. Przecież nasza drużyna przed obecnym sezonem nie doznała żadnych wzmocnień, a wręcz odwrotnie – Michnowicz wyjechał, Zablotny kontuzjowany. Nasi piłkarze w przeciwieństwie do hokeistów są amatorami, a za wygrane mecze nie dostają premii. Stawiam wyższość piłki nad hokejem w Sanoku! Z prozaicznego powodu – proszę porównać ile jest drużyn hokejowych, a ile piłkarskich. Sądzę, że gdyby piłkarze awansowali, na II-ligowe mecze przychodziłoby więcej kibiców niż na hokej.

Imię i nazwisko do wiadomości redakcji.

## Do Kibiców STS-u „Autosan”!

Do napisania tego listu zmusił nas sposób potraktowania przez Zarząd STS-u.

W okresie ostatnich trzech lat rozwieszaliśmy plakaty informujące o meczach STS-u, wykonując przy okazji drobne prace dla klubu (np. malowanie). W zamian zapewniono nam wolny wstęp na mecze. Jednak przed pojedynkiem ze Stoczniowcem zostaliśmy odpędzeni od bramki. Usłyszeliśmy przy okazji, że z naszych usług zrezygnowano.

Nie chodzi o sam fakt rezygnacji z naszej pracy, lecz o sposób, w jaki nas potraktowano. Bo skoro do tej pory ktoś z zarządu potrafił telefonicznie powiadamiać nas, że są gotowe plakaty – bez względu na porę i pogodę pędziliśmy, by je rozwiesić – to teraz też można było wykonać jeden telefon i powiedzieć: – Dziękujemy Wam, ale już nie jesteście potrzebni.

Wszystkie prace na rzecz klubu wykonywaliśmy z radością, czując, że oprócz wiernego kibicowania, możemy coś jeszcze dla drużyny zrobić. Zarząd też był chyba zadowolony z takiego stanu rzeczy: zapewne więcej musieliby nam zapłacić niż wynosił koszt biletów.

Za kilka lat pomocy mogliśmy chyba usłyszeć od zarządu słowo dziękujemy. A nie wynocha!

Stać nas na wykupienie biletów i nie opuścić meczu ulubionej drużyny, gdyż na lodowisko chodzimy dla niej, a nie dla Panów z Zarządu!

Tomasz Ostrowski  
Dariusz Gontek  
Damian Pielech

Łączymy pozdrowienia dla wszystkich kibiców.

Mecz rozpoczął się tak, jak właściwie wszystkie pojedynki rozgrywane na Wierchach – od optycznej przewagi stalowców. W 7. min z wolnego minimalnie chybił Robert Ząbkiewicz, w ciągu następnych 10 minut dwukrotnie Włodzimierz Kwiatkowski płaskimi strzałami starał się pokonać Janusza Sieradzki. Bramkarz Karpat nie dał się jednak zaskoczyć, co było zwiastunem jego świetnej dyspozycji tego dnia. Prawdziwy popis umiejętności dał po przerwie, lecz zanim do tego doszło, w 37. min musiał skapitulować po przyziemnym uderzeniu Jacka Zięby z około 20 metrów. Zresztą kto wie, może Kwiatkowski obroniłby i ten strzał, gdyby piłka nie otarła się o but Tomasza Stocha, zmieniając nieco kierunek lotu. Jeszcze przed opisywaną sytuacją doskonałą okazję do objęcia prowadzenia zaprzepaścili goście. Krzysztof Machaj ograł Wiesława Zabawskiego, lecz zamiast do – trafił w siatkę. Boczną rzecz jasna. Napastnika Karpat usprawiedliwia nieco fakt, że kąt był ostry, a z asekuracją już spieszyło dwóch naszych obrońców.

Początek II połowy również był jak na „Wierchy” tradycyjny i na dobrą sprawę przez dłuższą chwilę na boisku nie wydarzyło się nic godnego uwagi. Dopiero w 58. min doszło do sytuacji, po której Stal powinna prowadzić już 2-0. Tak się jednak nie stało. Bo choć Grzegorz Kornecki po wyjściu na czystą pozycję podręcznikowo „położył” Kwiatkowskiego, to uderzył na tyle mało precyzyjnie, że gołkiper Karpar – choć leżał – wyciągnięta do góry ręką sparował futbolówkę na róg. Po kilkudziesięciu sekundach Kornecki znów nie wykorzystał idealnej okazji, a dobitka Grzegorza Pastuszaka przeszła obok słupka.

Po 10 minutach mogliśmy odetchnąć z ulgą, że tym razem przysłowie o zmarnowanych sytu-

Siepraw wreszcie pokonany

## I PO CO TEN KARNY?

Karpaty Siepraw nie należą może do III-ligowych potentatów, ale rywal to dla Stali bardzo niewygodny. Nasza drużyna przekonała się o tym choćby w poprzednim sezonie, kiedy to sieprawianie byli jedynym obok Izolatora zespołem, któremu nasi piłkarze nie zdołali strzelić bramki (0-1 i 0-0). Podopiecznych trenera Jerzego Danily szczególnie zabolować musiał bezbramkowy wynik w ostatnim meczu sezonu, przekreślający szanse na miejsce w pierwszej „trójce”. Przyszedł więc czas wyrównać rachunki...

acjach nie potwierdziło się. Sieprawianie zawiązały błyskawiczną kontrę, po której w idealnej sytuacji znalazł się Stoch, lecz jego strzał ofiarnym wślizgiem zablokował Mariusz Sumara. Za chwilę z wolnego w sposób niemal bliźniaczy (ostry kąt), jak podczas wiosennego meczu z Kamaxem uderzył Ząbkiewicz, ale Kwiatkowski wypiął rękę, jakby zamykając okienko jego bramki. Wprawdzie na kwadrans przed końcem rywal jakby złapał drugi oddech, lecz ich zapał został szybko ostudzony. Z prawej flanki dokładnie zacentrował Ząbkiewicz, niepilnowany Pastuszek zgasił piłkę na piersi, po czym lewą nogą z 14 metrów posłał podręcznikowego woleja w sam róg bramki.

W końcówce spotkania powinny być paść kolejne gola dla naszej drużyny. Najpierw Kornecki zostawił za sobą obrońców, lecz mając przed sobą już tylko Kwiatkowskiego trafił w słupek tuż przy spojeniu, po chwili nikt nie zamknął szybkiej akcji Pastuszaka. Za moment zza pola karnego niezbyt groźnie strzelał Szymon Goida, czego w żadnym wypadku nie można powiedzieć o uderzeniu Zięby. Jacek przymierzył idealnie pod samą „latę”, ale Kwiatkowski po raz kolejny wspaniale interweniował. Właśnie ci dwaj byli najlepszymi zawodnikami swych drużyn, a sta-

lowiec mecz z Karpatami uważać może za najlepszy w tym sezonie. Niestety, satysfakcję z gry zmąciła kolejna żółta kartka, przez którą Zięba nie mógł zagrać z Wisłą II Kraków.

Natomiast w spotkaniu z Karpatami za kartki nie zagrał Marek Węgrzyn, którego zastąpił Mariusz Sumara. Mariusz zagrał od pierwszej do ostatniej minuty i można by jego występ zaliczyć do udanych, gdyby nie ostatnia minuta właśnie. Po wrzutce jednego z gości, w stosunkowo niegroźnej sytuacji Sumara zupełnie bezmyślnie zatrzymał piłkę ręką. Oczywiście ujrzał za to żółty kartonik, a przed Karpatami stanęła szansa na zdobycie honorowego trafienia. Nie zmarnował jej Piotr Nazimek, strzelając mocno w środek bramki.

W tej rundzie Stal na własnym boisku wygrywa różnicą tylko jedną bramkę. A była szansa odnieść zwycięstwo w nieco wyższych rozmiarach...

STAL S. – KARPATY 2-1 (1-0). Bramki: Zięba (37), Pastuszek (78) – Nazimek (90-karny). Stal: Zabawski – Ząbkiewicz, Lechoszewski, Sumara – Sieradzki, Loch (65 Warchol), Goida, Kuzicki, Zięba – Pastuszek, Kornecki. Żółte kartki: Lechoszewski, Zięba i Sumara. Sędziował M. Krupa z Bochni. Widzów 700.

Remis w Krakowie

## Niedosyt z cennym punktem

Trudno notabli z PZPN-u podejrzewać o antypatię do Stali, faktem jednak pozostaje, iż tak ustalili terminarz eliminacyjnych gier reprezentacji, że I-ligowa pauza związana z meczem przeciwko Moldawii wypadła akurat w momencie, gdy nasi piłkarze jechali pod Wawel na bój z wiślackimi rezerwami. Trener krakowian mógł więc skorzystać z zawodników wchodzących w skład kadry pierwszego zespołu. Czy trzeba dodawać, że uczynić tego nie omieszczał?

Bułka, Giszka, Surma, Świerad, Łatka, Wójcik, czarnoskóry Feutchine... I pomyśleć, że grając przeciw takim nazwiskom – i to na wyjeździe – byliśmy o krok od zgarnięcia pełnej zdobyczy. Nazwiska nieco chyba jednak zdeprymowały stalowców, a i absencja pauzującego za kartki Jacka Zięby robiła swoje. Do przerwy przeważali gospodarze, choć już w 1. min prowadzenie mógł zdobyć Grzegorz Kornecki. Potem kilka razy gorąco było pod naszą bramką, m.in. po strzale Surmy i sparowaniu piłki przez Wiesława Zabawskiego w poprzeczkę główkował Wójcik. Po chwili Świerad minimalnie przestrzelił z pełnego biegu, podobnie jak i nieco później Wójcik, który po szybkiej wymianie z woleja posłał piłkę metr od spojenia naszej bramki.

Początek drugiej odsłony zapowiadał kontynuację wcześniejszego scenariusza, ale wystarczył jeden błąd obrony Wisły i z miejscowych jakby uszło powietrze. W 59. min Karnecki przejął piłkę wykorzystując nieporozumienie dwóch krakowskich obrońców, by za moment ratującemu się wybiegiem bramkarzowi założyć klasyczną siatkę. Od tego momentu Stal przejęła inicjatywę. Mogły paść kolejne bramki, lecz Kornecki na Bułkę nie miał już więcej patentów. Raz gołkiper Wisły wyluskał mu futbolówkę spod nóg, raz odwołanie decyzji o strzale skończyło się interwencją dwóch piłkarzy rezerw Białej Gwiazdy. A sytuacje były przednie. Na tym nie koniec – po precyzyjnym crosie Macieja Kuzickiego „długiego” rogu bez szczęścia szukał Janusz Sieradzki, wreszcie po wolnym Roberta Ząbkiewicza krakowian ratował słupek.

Futbol juniorów

## Zero-dwa razy dwa

Bez jakiegokolwiek zdobyczy wrócili z Rzeszowa ekipy juniorskie. Tamtejszym Stalom nie udało się strzelić choćby gola, nie mówiąc już o urwaniu punktów.

Wprawdzie juniorzy starsi rozegrali dobry mecz, jednak zeszli z boiska jako pokonani. W I połowie gra była wyrównana. Rzeszowianie prowadzenie objęli dość przypadkowo – po strzale piłka nabrała poślizgu zaskakując naszego bramkarza. Po zmianie stron zespół Kazimierza Pastuszaka uzyskał lekką przewagę, ale Adam Cichecki, Jerzy Ślaski i Maciej Podstawski nie wykorzystali sytuacji strzeleckich. Druga bramka dla miejscowych padła w końcówce meczu po strzale głową.

Juniorzy młodszy jak zaczęli tak skończyli – tracąc bramkę. Gole dla rzeszowian padły w pierwszej i ostatniej minucie meczu. Nasz zespół zagrał bez dwóch podstawowych zawodników, Mateusza Fala i Piotra Ożoga. Przewaga rywali nie była może wielka, ale widoczna. Najgroźniej pod ich bramką było po akcji Przemysława Masio.

Opracował Bartosz Błażewicz

Remis Komunalnych

## Czerwony podział punktów

Jeżeli kłopoty kadrowe dotyczą I drużyny, sięga się po zawodników z rezerwowego zaplecza. Kilku Komunalnych pojechało więc na III ligę do Krakowa, z konieczności zastąpić ich musieli juniorzy. I zapewne mimo wiele eksperymentalnego składu sanoczanie wygraliby z dukielską Przełęczą, gdyby nie kartkowa determinacja arbitra.

W pierwszej połowie Komunalni posiadali zdecydowaną przewagę, dokumentując ją dwoma bramkami. Najpierw do piłki odbitej od poprzeczki po strzale Łukasza Woźniczaka najszybciej doskoczył Adam Cichecki, po dłuższej chwili z ostrego kąta pięknie uderzył Sławomir Miklicz. Sytuacji było znacznie więcej, ale opóźnienia brakowało zwłaszcza Cicheckiemu.

W I połowie żółte kartki ujrzeni Woźniczaka i Grzegorz Kilar, zaraz po przerwie kolejne ich przewinienia arbiter ukarał w identyczny sposób. Dwie żółte wszędzie równają się czerwonej, choć sędzia dopiero po interwencji gości przypomniał sobie o wcześniejszej sankcji nałożonej na Kilara. Wietrzak szansę gościę przystąpił do zdecydowanych ataków i choć w naszej bramce Ma-

W końcówce nie mająca już nic do stracenia Wisła postawiła na atak. Kilka razy groźnie było po dośrodkowaniach na przedpolu bramki Zabawskiego, wreszcie w przedostatniej minucie meczu gospodarze dopięli swego, a nam uciekły cenne dwa punkty. Lewą stroną przedarł się Skrzyński, dośrodkował na pole karne, a akcję we wzorowy sposób zamknął już wcześniej szukający swej szansy Wójcik.

Gdy zmęczeni piłkarze myślami opuszczali już plac gry, szansa na zadanie decydującego ciosu otworzyła się przed Korneckim. W ostatniej minucie. Mógł zostać bohaterem meczu, ale z 6 metrów strzelił zbyt nerwowo – wprost w bramkarza. Choć podział punktów nie krzywdzi żadnej z drużyn, żal zwycięstwa odebranego dosłownie w ostatniej chwili.

WISŁA II – STAL 1-1 (0-0). Bramki: Wójcik (89) – Kornecki (59). Stal: Zabawski – Ząbkiewicz, Lechoszewski, Węgrzyn – Warchol, Sieradzki, Goida, Kuzicki, Loch – Kornecki, Pastuszek. Żółte kartki: Węgrzyn, Pastuszek i Warchol. Sędziował Z. Banaś z Nowej Sarzyny. Widzów 200.

Stal z dorobkiem 27 punktów (bramki 19-8) nadal prowadzi w rozgrywkach, mając 2 pkt. przewagi nad Polonią Przemyśl.

kiej Oblój spisywał się bez zarzutu, na kilka minut przed końcem doprowadzili do wyrównania. Zdaniem kierownika drużyny Juliana Labasa gol ten padł po ewidentnym, dwumetrowym spalonym. Osłabieni stalowcy tylko z rzadka kontrolowali, choć dwa wypadki mogły zakończyć się powodzeniem (Cichecki i Robert Pogorzelec).

Miało być zwycięstwo, stanęło na remisie. O dwa punkty mniej.

STAL II KOMUNALNI – PRZEŁĘCZ DUKLA 2-2 (2-0). Bramki: Cichecki (25) i Miklicz (35). Komunalni: Oblój – Pogorzelec, Śnieżek, Sabat, Kilar – Miklicz, Woźniczaka, Rząsa, Lubieniecki – Pelc, Latoś, Cichecki. Żółte kartki: Kilar, Woźniczaka, Miklicz, Pelc. Czerwone kartki: Kilar i Woźniczaka.

Porażka z Podhalem

## MISTRZ MINIMALNIE LEPSZY

Szlagierowo zapowiadający się pojedynek pomiędzy liderem tabeli, a aktualnym mistrzem Polski nie zawiódł oczekiwań kibiców. Sanockim widzom satysfakcję oglądania tego spektaklu zepsuć mógł fakt porażki ich ulubieńców, jednak patrząc obiektywnie zwycięstwo Podhala było jak najbardziej zasłużone.

Zwycięzca tego ważnego spotkania został samodzielnym przodownikiem tabeli, powiększając przewagę nad drugim zespołem. Stawka więc była wysoka, co mogło paraliżować poczynania obydwu drużyn. O ile doświadczeni goście nerwy zostawili w szatni, to nasi wyszli na lodź wyraźnie spięci. Mnożące się niecelne podania oraz złe krycie od razu zaczęły wykorzystywać rywale. Ponadto byli oni nieco szybsi od sanoczan i to również ułatwiało im stwarzanie podbramkowych sytuacji. Już w 2. min na czystej pozycji, po dokładnym podaniu **Jacka Szopińskiego**, znalazł się **Piotr Podlipni**. Na szczęście na wysokości zadania stanął **Tomasz Wawrzkiwicz**. W 4. min błąd popełnili defensorzy Podhala i przed bramką **Aleksandra Gawrilonoka** znalazł się **Grzegorz Lowas**.

### Nie może być za dobrze

Marcin Ćwikła mógł zostać bohaterem meczu. Mógł, gdyby tylko w 57. min wykorzystał sytuację „sam na sam” z Gawrilonokiem. Niestety – do bramki nie trafił.

– Szkoda tej szansy – zagaduje schodzącego do szatni zawodnika.

– *Szkoda szansy, ale tak zawsze jest, że nie może być za dobrze* – powiedział Ćwikła. – *Chciałem podnieść krążek do góry. Niestety uciekł mi i nic z tego nie wyszło.*

– Pierwsze minuty bardzo nerwowe. Przestraszyliście się klasy rywala?

– *W ogóle pierwsze dwie tercje graliśmy nie najlepiej. Podhale zawsze wzbudza respekt. Brakowało jednego obrońcy. Cały czas dopiero zgrzywamy się z sobą i myślę, że efekty niedługo przyjdą.*

Niestety krążek po jego strzale minimalnie minął słupek. Następnie Gawrilonok został zasypany serią strzałów, lecz żaden z nich nie był skuteczny. W 6. min sytuację „sam na sam” zmarnował **Tadeusz Pulański**. Dwie minuty później Podhale wykorzystało okres gry w przewadze – po ostrym strzale **Mirosława Tomasika** niefortunnie interweniujący **Robert Aminow** skierował krążek do własnej bramki. W 9. min na bramkę STS-u niebezpiecznie strzelał **Tomasz Podlipni**. Szansę na wyrównanie mieliśmy w 15. min, jednak dużą klasą wykazał się Gawrilonok. Najpierw odbił strzał **Macieja Radwańskiego**, a sekundę później dobitkę **Dariusza Zabawy**. W 17. min po kolejnym błędzie obrony **Mirosław Copija** przegrał pojedynek z Wawrzkiwiczem.

Już w 12. sek II tercji bliski szczęścia był **Witalij Semenczenko**, który kolejne szanse zaprzepaścił w 29. i 31. min. Potem **Tomasz Rysz** mógł wpisać się na listę strzelców, lecz uderzył zbyt lekko. W 27. min po błędzie **Andrzeja Trutego** z Wawrzkiwiczem nie poradził sobie również **Jack Szopiński**. Niedługo potem nasz bramkarz w pięknym stylu wybronił uderzenie Semenczenki z dystansu. W 33. min dobrą okazję miał Rysz, ale za moment gorąco było pod naszą bramką, jednak Szopiński nie zdołał opanować krążka. Od tego momentu zarysowała się lekka przewaga STS-u. W 37. min **Tomasz Jęknier** ograł Gawrilonoka i...trafił w zewnętrzną część słupka. Kiedy wydawało się, że wyrównanie jest kwestią czasu, Semenczenko w niegroźnej sytuacji precyzyjnym strzałem podwyższył rezultat. Nie upłynęła minuta, a ten sam zawodnik mógł zdobyć kolejnego gola, ale nie trafił w idealnej sytuacji.

Trzecia tercja należała do STS-u, jednak nie udało się wyrównać. W 44. min strzelał P. Podlipni, ale zmierzający w „okienko” krążek chwycił nasz bramkarz. Później w dobrej sytuacji znalazł się Rysz, lecz zbyt długo zwlekał ze strzałem. Wresz-

cie w 52. min szybki atak wyprowadził Truty, podał do **Marcina Ćwikły**, który nie zepsuł sytuacji „sam na sam”. Ćwikła mógł zostać bohaterem meczu, gdyby po chwili wykorzystał identyczną szansę. Niestety, ku rozpaczy kibiców „guma” przeszła obok bramki. Minutę przed końcem sanoczan dobić mógł **Dariusz Łyszczarczyk**, ale po raz n-ty wspaniale zachował się Wawrzkiwicz. Na 30 sekund przed końcową syreną **Władimir Katajew** wycofał bramkarza, jednak manewr ten nie przyniósł efektów.

Powiedzieli po meczu:

**Ewald Grabowski**: – *Otwialiśmy się o wynik, sanoczan pokazali dużą klasę w poprzednich spotkaniach. STS ma bardzo wyrównaną drużynę, w której wszystkie ognia dobrze się zajął. Mecz był bardzo dobrym widowiskiem, obfitował w wiele pięknych podbramkowych. Należy podkreślić, że zawodnicy grali czysto, czego odzwierciedleniem jest minimalna ilość kar. Mieliśmy więcej czystych sytuacji, lecz znakomicie bronili Wawrzkiwicz. Od połowy spotkania graliśmy tylko trzema piątkami, no i trzeba było trochę kombinować. W końcówce moi podopieczni nastawili się na obronę wyniku i było kilka razy niebezpiecznie.*

**Władimir Katajew**: – *Podhale to Podhale. Zawsze silne i trudno z nimi wygrać. Jestem zadowolony tylko z trzeciej tercji. Szkoda, że Ćwikła nie wykorzystał sytuacji, były remis. Graliśmy zaledwie dwoma parami obrońców, co na Podhale okazało się za mało.*

**STS AUTOSAN SANOK – PODHALE NOWY TARG 1-2 (0-1, 0-1, 1-0)**. Bramki: Ćwikła (52) – Tomasik (8), Semenczenko (38). STS: Wawrzkiwicz – Truty, Aprin, A. Burnat, Zubik, Aminow, M. Burnat, Niemiec, Demkowicz, Sziwrin, Zabawa, Ćwikła, Milczanowski, Secemski, Maciej Radwański, Gudoźnikow, Rysz, Jęknier, M. Mermer, Lowas.

Z Krynicą planowo

## Słupki trzeszczały, poprzeczki drżały

Po meczu z KTH Krynica nasuwa się wniosek, iż sanoczanom łatwiej gra się z renomowanymi, trudnymi przeciwnikami niż z teoretycznie słabszymi. W spotkaniu przeciwko Stoczniovcowi podopieczni Władimira Katajewa remisowali niespodziewanie po dwóch tercjach 2-2 i dopiero w trzeciej odsłonie pokazali pełnię możliwości. Natomiast zamykając ligową tabelę KTH uzyskało w I tercji znaczną przewagę, raz po raz przeprowadzając groźne ataki, mogące w każdej chwili przynieść prowadzenie.

Przyznać trzeba, iż czynili to bez większych problemów, wykorzystując pasywność naszych zawodników. Już w 1. min po błędzie naszych obrońców, bramkę mógł strzelić **Sławomir Krzak**, ale **Tomasz Wawrzkiwicz** był na posterunku. W 3. min groźnie na sanocką bramkę uderzał **Daniel Laszkiewicz**. Po okresie niemrawej gry z obu stron, znnow do głosu zaczęły dochodzić przyjeźdźni. W krótkim odstępie czasu aktywny Krzak dwukrotnie trafił w słupek. Wreszcie w 13. min **Artur Ślusarczyk** uzyskał prowadzenie dla KTH.

Nie minęły 2 minuty, a kryniczanie mogli podwyższyć rezultat, jednak **Jan Hussek** trafił w poprzeczkę. STS dwukrotnie zagroził bramce strzeżonej przez **Tomasza Jaworskiego**. Najpierw strzelał **Andrzej Truty**, następnie **Siergiej Sziwrin**.

Na początku II tercji postawa sanoczan nie uległa poprawie. W 22. min w dużym zamieszaniu krążka dopadł **Martin Preciek** i celnie strzelił do odsoniętej bramki. Od tego momentu zarysowała się przewaga naszego zespołu, mało efektywna jednak. Tymczasem goście przeprowadzali szybko, bardzo groźne kontrataki, „pach-

nące” kolejnymi golami. W 26. min sytuacji „sam na sam” z Wawrzkiwiczem nie wykorzystał **Igor Adamczik**. Osiem minut później zawodnik ten trafił w słupek, co czynił także dobijający **Leszek Piksa**. Wreszcie w 36. min krążek po strzale **Trutego** (800. gol STS-u w pierwszej lidze) przeszedł między parkanami debiutującego w KTH **Jaworskiego**. Kilkadziesiąt sekund potem, po wygranym wznowieniu, krążek znalazł się w posiadaniu **Tomasza Demkowicza**, który nie dał szans kryniczemu golkiperowi.

Stało się już tradycją, że ostatnia odsłona jest najlepsza w wykonaniu STS-u. Tak też było w tym pojedynku. Podopieczni **Władimira Katajewa** pokazali wreszcie na co ich stać, nie dając rywalom żadnych szans. Ze znakomitej strony pokazał się **Arkadiusz Burnat**, który strzelił dwa piękne gole. W międzyczasie kolejne trafienie zaliczył **Demkowicz**.

Po meczu powiedzieli:

**Ryszard Bialik**: – *W swoim notatniku napisałem, że to już ostatnia porażka. Kiedyś przecież musi się to skończyć. W trzecim meczu długo prowadziliśmy, by w rezultacie zjechać z lodu w roli przegranych.*

*Mam jeszcze młodych zawodników, którym w niektórych sytuacjach brakuje profesjonalizmu. Szkoda, że przy stanie 2-0 nie wykorzystaliśmy dwóch idealnych okazji. Mogły przesądzić o naszym zwycięstwie.*

**Czesław Radwański**: – *Znowu mieliśmy fatalny początek. Jednak po pewnym czasie zawodnicy się rozkręcili. Mieliśmy trochę szczęścia w II tercji, kiedy rywale zmarnowali dwie znakomite sytuacje. Trzecia tercja była już dobra w naszym wykonaniu. Najlepszy na lodzie był Tomek Wawrzkiwicz.*

**STS AUTOSAN SANOK – KTH OPTIMUS KRYNICA 5-2 (0-1, 2-1, 3-0)**. Bramki: Truty (36), Demkowicz (36, 58), A. Burnat (46, 59) – Ślusarczyk (10), Preček (22). STS: Wawrzkiwicz – Truty, Aprin, A. Burnat, Zubik, Niemiec, M. Burnat, Brejta, Milczanowski, Demkowicz, Sziwrin, Ćwikła, Rysz, Gudoźnikow, Zabawa, Jęknier, G. Mermer, Lowas, Maciej Radwański, M. Mermer, Secemski.

Kolumnę opracował  
**Sebastian Czech**

Setne zwycięstwo STS-u w I lidze

## Początkowy szok

Po dobrych występach przeciwko silnym rywalom, sanoczanom przyszło rozegrać pojedynek ze słabszym teoretycznie Stoczniovcem Gdańsk. Spodziewano się łatwego zwycięstwa, tymczasem po sześciu minutach zszokowani kibice spoglądali z niedowierzaniem na świetną tablicę. Widniał na niej wynik 2-0 dla gości.

Gospodarze bardzo odczuli trudny piątkowego spotkania przeciwko Podhale. Widoczne to było zwłaszcza w pierwszych minutach – ospale poruszali się po lodzie, popełniając przy tym błędy w obronie. Skazany na pożarcie Stoczniovcem szybko zorientował się w sytuacji, skrzętnie wykorzystując sprzyjające okoliczności. W 48. sek na bramkę **Tomasza Wawrzkiwicza** lekko strzelił **Andrzej Raszczkiński**. Sanocznemu golkiperowi półgłomy krążek jakimś cudem przedarł się przez rękawicę i ku zdumieniu wszystkich wpadł do bramki. Zaskoczeni tym faktem wydawali się być także goście, którzy z uśmiechem zdziwienia przyjęli zdobycie prowadzenia. Ci, którzy liczyli, iż STS przystąpi do frontalnych ataków srodze się zawiedli. Podopieczni **Władimira Katajewa** w żaden sposób nie mogli otrząsnąć się z marazmu. W 3. min groźnie strzelał **Jurij Karpjenko**, ale tym razem Wawrzkiwicz nie dał się zaskoczyć. Minutę później sanoczanom mogli wyrównać, ale po mocnym strzale **Wojciecha Zubika** stojący przed gdańskim golkiperem **Tomasz Demkowicz** nie zdążył dobić krążka. W 5. min **Walery Gudoźnikow** po indywidualnej akcji trafił w słupek, a za moment jego strzał wybronił Pietrzak. Wynik mógł podwyższyć Raszczkiński, ale krążek po jego uderzeniu przeszedł minimalnie obok bramki. W myśl przysłowia „co się odwlecze, to nie uciecze” w 6. min **Tomasz Proszkiewicz** wyłożył „gumę” **Krzysztofowi Rytlewskiemu**, a ten strzelił ostro i było 2-0. STS nadal popełniał proste błędy, które pachniały bramkami. W 8. min w okolicy naszej bramki znalazł się aktywny Raszczkiński, ale na szczęście chybił. W 9. min jedną z niewielu w tym okresie gry akcji ofensywnych niecelnym strzałem sfinalizował **Maciej Mermer**. Dwie minuty później **Tomasz Demkowicz** znakomicie zagrał do znajdującego się na czystej pozycji **Marcina Ćwikły**, który nie zmarnował okazji. Kontaktowy gol nie zmienił wszakże wiele w postawie naszych hokeistów. W 12. min po kolejnym błędzie naszej obrony Proszkiewicz z bliska trafił prosto w Wawrzkiwicza. W odpowiedzi przestrzelił **Grzegorz Lowas** otrzymawszy dobre podanie zza bramki. W 16. min podobną akcję zainicjował **Siergiej Sziwrin**, lecz Demkowicz nie trafił w krążek. Nie mogąc przebić się przez szczelną obronę Stoczniovcy, sanoczanom próbowali pokonać Pietrzaka strzałami z daleka. Najpierw w 17. min minimalnie przestrzelił **Andrzej Truty**, chwilę później szczęścia próbował **Zubik**. W pierwszej tercji jeszcze Sziwrin miał szansę wpisać się na listę strzelców, ale w bramkarza.

W II tercji hokeiści STS-u nadal grali źle, nie mogąc znaleźć właściwego rytmu. Mimo, że częściej przebywali przy krążku, to w żaden sposób nie potrafili wypracować sobie klarownych sytuacji. Ponadto, podobnie jak w pierwszej tercji nie ustrzegli się błędów w obronie i w 26. min tylko niefrasobliwość **Krzysztofa Dolnego** uratowała nas przed utratą gola. W 30. min na bramkę Wawrzkiwicza groźnie, choć niecelnie strzelał **Rinat Azizow**. Minutę później tym samym odpowiedział **Andrzej**

**Aprin**, lecz **Pietrzak** był na posterunku. W 33. min na bramkę Stoczniovcy jechali **Tomasz Jęknier** i **Grzegorz Mermer**, jednak nie potrafili ułokować krążka w bramkę. Na szczęście za chwilę – po podaniu **Demkowicza** – potężnym strzałem wyrównał **Aprin**. W 36. min idealną okazję zmarnował **Jęknier**.

W ostatniej tercji gospodarze zgrali już na swoim normalnym poziomie, i co najważniejsze – skutecznie. Choć nie od razu, gdyż najpierw **Pietrzak** w dobrym stylu obronił strzał **Tomasza Rysza** i **Lowasa**. Wreszcie w 44. min **Krzysztof Secemski** popisał się przytomnością umysłu, wypychając krążek do bramki po uderzeniu **Sziwrina**. Sanoczanom zajęci konstruowaniem akcji ofensywnych, omal nie zostali skarcegni w 46. min, kiedy **Wiktor Chmielnicki** przegrał pojedynek „sam na sam” z Wawrzkiwiczem. W 49. min specjalizujący się w dalekich strzałach **Truty** ponownie próbował zaskoczyć **Pietrzaka**. Przedostatnią groźną akcją w tym meczu Stoczniovcem przeprowadził w 50. min. Na czystej pozycji znalazł się Raszczkiński, ale uderzył obok słupka. Później na lodzie panowali niepodzielnie gospodarze. W 51. min **Mermer** zagrał do wychodzącego na czystą pozycję **Lowasa**, który nie zmarnował szansy. Chwilę później po strzale **Arkadiusza Burnata**, „guma” minimalnie minęła cel. Za moment **Demkowicz** zza bramki zagrał do **Sziwrina**, a ten przez nikogo nie atakowany strzelił kolejną bramkę. W 54. min w sytuacji „oko w oko” z Wawrzkiwiczem znalazł się Raszczkiński, ale słudownął. W ostatniej minucie miejscowi jeszcze dwa razy pokonali gdańskiego golkipera. Najpierw znakomitą trójkową akcją wykończył **Jęknier**, a wynik potyczki mocnym strzałem ustalił **Sziwrin**.

Powiedzieli po meczu:

**Henryk Zabrocki**: – *Początek w naszym wykonaniu był bardzo dobry. Zawodnicy w pełni realizowali założenia taktyczne, zapominając jednak, że mecz trwa 60 minut. Porażka jest za wysoka. Przegraliśmy z klasowym przeciwnikiem. Przyznam szczerze, iż po pierwszych dwóch tercjach wierzyłem w korzystny rezultat.*

**Czesław Radwański** (II trener STS): – *Początek był słaby w wykonaniu Wawrzkiwicza, ale w miarę upływu czasu dochodził powoli do formy. Stoczniovcem nastawił się na grę obronną, a przy takiej taktyce rywala ciężko się przebić do bramki. My, trenerzy, nie wątpiliśmy w końcowe sukces. Musimy nastrajać optymistycznie zawodników. Trzecia tercja była już dobra. Przeprowadziliśmy ataki skrzydłami i to przyniosło efekty.*

**STS AUTOSAN SANOK – STOCZNIOWIEC GDAŃSK 7-2 (1-2, 1-0, 5-0)**.

Bramki: Ćwikła (11), Aprin (34), Secemski (44), Lowas (51), Sziwrin (52, 59), Jęknier (59). STS: Wawrzkiwicz – Truty, Aprin, A. Burnat, Zubik, Aminow, M. Burnat, Niemiec, Milczanowski, Demkowicz, Sziwrin, Ćwikła, Rysz, Gudoźnikow, Zabawa, Jęknier, G. Mermer, Lowas, Maciej Radwański, M. Mermer, Secemski.